

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Poniedziałek
18.07.2022

Nr 165 (4713)
Nakład: 10.050 egz.

www.gp24.pl
Cena 3,90 zł (w tym 8% VAT)

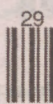
Miastko.
W niedzielę
odbyła się druga tura
wyborów burmistrza
str. 3

**Joachim
Brudziński:**
Politykę realizujemy
tylko dla Polski **str. 10**

Ustka. Minął
rok rządów
burmistrza Jacka
Maniszewskiego
str. 6

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



ROCZNICA ŚMIERĆ HARCEREK NA JEZIORZE GARDNO W 1948 ROKU

Katastrofa, która wstrząsnęła Polską

Bogumiła Rzeczkowska
Historia/Gardna Wielka

**Dzisiaj miją 74. rocznica katastrofy
na jeziorze Gardno. W najtragicz-
niejszym wypadku w dziejach pol-
skiego harcerstwa zginęło 25 osób,
21 z nich w wieku 8-15 lat.**

15. Łódzka Żeńska Drużyna Harcerki im. „Zośki” przy Szkole Powszechnej nr 161 w Łodzi istniała już od dwóch lat, gdy dziewczęta wyprawiły się nad morze. Drużyna, nazwana „Małą Piętnastką”, składała się z około trzydziestu dziewczyn podzielonych na trzy-cztery zastępy. W 1948 roku drużynową była Teresa Sass.

Piękne lato na Wybrzeżu, w miejscu gdzie rzeka Łupawa przedziera się do Bałtyku, kusiło wycieczkami i szukaniem nowych przygód. Jezioro Gardno to było wyzwanie. Dziewczyny z obozu w Gardnie Wielkiej nie mogły doczekać się wycieczki do Rowów, by za mierzeją zobaczyć morze.

W niedzielę, 18 lipca rano, poszły do kościoła, a później pomaszerowały na brzeg. Czekwały od rana do późnego popołudnia - wiele z nich na własną śmierć.

Tragedia na jeziorze

Dwie poniemieckie łodzie mogły pomieścić 22 osoby. Jednak wsiadło do nich 45 osób, w tym 36 dziewcząt. Przewoźnik nie miał koncesji. Do nikogo nie trafiły przestrogi miejscowych rybaków, że łodzie są przepełnione.

Na jeziorze większa łódź, która holowała mniejszą, zaczęła przeciekać. Stanął silnik. Motorówka nabierała coraz więcej wody. Nie wszystkie dziewczynki umiały pływać. Chwyciły się rozpaczliwie, wciągając jedna drugą pod wodę. Szukały schronienia na mniejszej łodzi. Wybuchła panika. Echo roznosiło po jeziorze niesamowity krzyk, płacz, urywane słowa modlitwy, które tonęły razem z ofiarami. Otchłań wciągała coraz więcej osób.

Ocalonym z katastrofy udzielili pomocy mieszkańcy Gardny Wielkiej. Ciała ofiar wyłowiono. Dziewczynki, które jeszcze dawały oznaki życia, nie miały szans, bo wtedy nikt nie potrafił skutecznie udzielić pierwszej pomocy. Ułożono je w autobusie i przewieziono do Słupska. Tylko dwie harcerki trafiły do szpitala z niewielkimi obrażeniami i szczęśliwie wróciły do zdrowia.

20 lipca 1948 r. doniesienia o tragedii na jeziorze zdominowały polską prasę. „Wstrząsający wypadek koło Ustki. 25 harcerki utonęło w jeziorze. Surowa odpowiedzialność czeka winnych katastrofy. Tragedia na jeziorze. Żałoba harcerzy” - krzyczały nagłówki.

Premier Józef Cyrankiewicz zarządził natychmiastowe wysłanie na miejsce wypadku specjalnej komisji ministerialnej i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. Na znak żałoby ZHP zarządził okrycie krepą krzyży harcerskich do 31 lipca.

Czytaj str. 4

FOT. MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO SŁUPSKA



SZTUKA

Słupski Witkacy na salonach w stolicy
w Muzeum Narodowym **str. 2**

Kraj. Premier
Mateusz Morawiecki
odpowiada na ostre
słowa Zbigniewa
Ziobry **str. 8**

Praca. Zarobić
można na Wybrzeżu.
Wciąż brakuje
rąk do pracy
w gastronomii **str. 18**

REKLAMA

0010534681

LOTTERIADA

GRAJ O 1000 NAGRÓD
i **3 MILIONY**
ZAKŁADÓW LOTTO

8x SZTABKA ZŁOTA
250g O WARTOŚCI 75 TYS. ZŁ*

lotto.pl

*Kwota wskazana w zaokrągleniu do pełnych tysięcy złotych. Cena jednostkowa sztabki złota Mennica Polska (próbna Au 999,9) 250 g została ustalona wg stanu na dzień 14.03.2022 r. w oparciu o cennik dostępny na www.mennica.com.pl. Wartość złota zależy od czynników rynkowych i została obliczona na podstawie LBMA Gold Price AM oraz średniego kursu USD do PLN z tabeli A NBP aktualnych na ten dzień. Szczegóły i regulamin na loteriada.pl. Okres sprzedaży promocyjnej trwa od 28 czerwca do 31 sierpnia 2022 r. Liczba talonów jest ograniczona i wynosi 3 000 000 sztuk. Organizator loterii: Totalizator Sportowy Sp. z o.o., ul. Targowa 25, 03-728 Warszawa.

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Czy jesienią w sklepach żywność stanieje? ● O ile więcej emerytury dostaniesz od lipca ● Górnicy na Bałtyku idą w zielone

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza ☎ 94 340 11 14
prenumerata.gdp@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Weekend z góralami w Ustce! Impreza Bielsko-Biała i Beskidy

Łukasz Capar
Rozrywka

To już dwudziesty drugi raz górale gościli nad morzem. Przez cały weekend w Ustce trwała impreza Bielsko-Biała i Beskidy.

- Miasto Bielsko-Biała już po raz dwudziesty drugi jest organizatorem imprezy turystycznej pod nazwą Bielsko-Biała i Beskidy w Ustce, w której udział wzięły Euroregion Beskidy, Euroregion Śląsk Cieszyński, Lokalna Organizacja Turystyczna Beskidy, powiaty bielski, cieszyński, żywiecki oraz miasta Bielsko-Biała, Żywiec oraz Cieszyń, posiadające atrakcyjną ofertę wypoczynku w Beskidach. Od kilkunastu lat prezentowane jest także województwo śląskie ze swoimi atrakcjami - informuje Piotr Gibiec z Wydziału Kultury i Promocji Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej. - Z biegiem lat impreza ta przerodziła się w znaczące wydarzenie promujące walory turystyczne całego regionu, a także imprezy kulturalne i zawody sportowe. Weszła do ka-

lendarza ważnych i ciekawych wydarzeń wakacyjnych odbywających się nad polskim morzem.

Głównym organizatorem imprezy jest Urząd Miejski w Bielsku-Białej przy udziale Urzędu Miasta Ustka.

- Ta impreza urosła już do rangi cyklicznej. Co roku w lipcu w Ustce pojawiają się beskidzcy górale, którzy przybliżają mieszkańcom i turystom kulturę swojego regionu - mówi Włodzimierz Wolski, naczelnik Wydziału promocji usteckiego ratusza. - Szczególną popularnością cieszą się stoiska gastronomiczne, z kulinarnymi specjałami Podbeskidzia i Beskidów. Każdy ma ochotę sprawdzić, jak smakuje karczek, kwaśnica, czy świńskie ryje z grilla. Nie może zabraknąć oscypków, na zimno oraz na gorąco, z żurawiną, czy lokalnie przyrządzanych kiszonych ogórków. Oczywiście impreza to nie tylko same kulinaria. Odbywają się tu również prezentacje góralskiego rękodzieła i występy folklorystyczne.

©©



FOT. ŁUKASZ CAPAR



FOT. ŁUKASZ CAPAR

DYŻURNY GP

Na naszych Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ulicy Pobożnego 19 oraz pod numerem telefonu 510 026 860



Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@gp24.pl

KALENDARIUM

18 LIPCA 1418

We Wrocławiu wybuchły zamieszki (tzw. defenestracja wrocławska), które miały miejsce do 22 lipca 1418 r. Wyraz defenestracja oznacza wyrzucenie przez okno. Do historii przeszły przede wszystkim te akty, które dotyczyły wyrzucenia lub wyskoczenia, zwykle nagłego, przez okno znienawidzonych notabli sprawujących władzę. Były one efektem napięć społeczno-politycznych o złożonej genezie.

1651

W Krakowie został wbity na pal Aleksander Kostka-Napierski, przywódca powstania chłopskiego na Podhalu.

LOTTO

16.07.2022, GODZ. 21.50

Lotto: 5, 16, 19, 21, 26, 32; **Lotto Plus:** 6, 13, 15, 36, 44, 47; **Multi Multi:** 5, 7, 9, 13, 19, 20, 30, 31, 32, 35, 45, 57, 59, 62, 65, 73, 74, 75, 78, 80, Plus 62; **Ekstra Pensja:** 1, 11, 28, 31, 32+4; **Ekstra Premia:** 6, 17, 27, 29, 31+2; **Mimi Lotto:** 25, 27, 32, 35, 39; **Kaskada:** 1, 3, 7, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 19, 23, 24; **Super Szansa:** 0, 8, 7, 5, 3, 3, 3

17.07.2022, GODZ. 14

Multi Multi: 7, 9, 11, 16, 21, 30, 31, 35, 37, 40, 54, 55, 58, 65, 67, 68, 70, 74, 76, 80, Plus 31; **Kaskada:** 1, 2, 3, 9, 12, 13, 14, 15, 18, 19, 20, 23; **Super Szansa:** 1, 5, 5, 5, 7, 2, 8

WALUTY 15.07.22

USD	4,8274 (+)
EUR	4,8371 (-)
CHF	4,9035 (-)
GBP	5,71634 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

Słupski Witkacy na warszawskich salonach

Magdalena Olechnowicz
Sztuka

Piętnaście prac Stanisława Ignacego Witkiewicza wypożyczonych z Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku jest prezentowanych na wystawie w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Słupski Witkacy nie często wyjeżdża w podróże, ale takiego zaproszenia odmówić nie mógł. Wystawa „Witkacy. Sejmograf epoki przyspieszenia” poświęcona twórczości Stanisława Ignacego Witkiewicza, jednego z najwybitniejszych twórców XX wieku, to bardzo prestiżowe wydarzenie w stolicy i w całym artystycznym świecie. Dlaczego? Z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze zorganizowane z okazji jubileuszu 160-lecia istnienia Muzeum Narodowego w Warszawie, po drugie to pierwsza tak duża wystawa czasowa, na której zgromadzono ponad pół tysiąca prac Witkacego! Znaczący sztuki przewidują, że wystawę obejrzą tłumy.

Swoją nie tak skromny udział w wystawie ma Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, gdzie znajduje się największa w Polsce i na świecie kolekcja prac Witkacego.

- Jeszcze w zeszłym roku Muzeum Narodowe w Warszawie zwróciło się do nas z prośbą o wypożyczenie prac Witkacego. Chcieli ich jeszcze więcej, ale ponieważ zdecydowana większość jest eksponowana u nas na wystawach, a są one objęte projektem, który zakłada eksponowanie ich w określonym terminie, nie mogliśmy ich zdjąć ze ścian i sprostać ich prośbie aż tak, jak by sobie tego życzyli. Jednak kilka prac Witkacego pojechało plus archiwalia - mówi Marzenna Mazur, dyrektor Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

Na wernisaż wystawy do Warszawy pojechała Anna Baruk-Bejda, historyk sztuki z Pracowni ds. kolekcji Witkacego w Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. Rozmawialiśmy z nią tuż po powrocie.



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

Wystawę zorganizowano z okazji jubileuszu 160-lecia muzeum. Pokazano na niej pół tysiąca prac Witkacego. Takiej wystawy jeszcze nie było!

- Muzeum Narodowe w Warszawie wypożyczyło mały fragment naszych zbiorów, które były w magazynie. Pojechało tylko 15 obiektów, ponieważ nie mogliśmy pozostałych zdjąć z wystaw. Pojechało sześć portretów pastelowych - między innymi Portret wspólny Marii Białynickiej-Biruli i Teodora Białynickiego-Biruli, Portret Generała Sosnkowskiego, „Portret Janiny Leszczyńskiej”, „Portret Jana Leszczyńskiego”, także jeden olejny obraz - „Jowisz zmieniający się w byka” oraz archiwalia związane z Witkacym, w tym rękopis - list Witkacego z pieczęcią do Józefa Głogowskiego. W zamian za nasze zbiory przyjechał do nas inny obraz Witkacego - gwasz - „Pocałunek mongolskiego księcia w lodowej pustyni” - opowiada Anna Baruk-Bejda.

Na wystawie w Muzeum Narodowym w Warszawie można obejrzeć prace Witkacego ze zbiorów własnych muzeum oraz z licznych muzeów i instytucji w Polsce, a także rzadko prezentowane dzieła z kolekcji prywatnych. To blisko 500 prac - obrazów, rysunków, pastelów i fotografii. Ekspozycję uzupełniają materiały wideo i archiwalia oraz dzieła twórców międzynarodowej awangardy

Sam wernisaż był bardzo prestiżowym wydarzeniem w stolicy, stąd - mimo, że Wit-

kacy ze Słupska wyjeżdża rzadko, tym razem nie mógł odmówić. - Na wernisaż przybyło wielu znakomitych gości i znawców sztuki z całego kraju. Zaproszono wielu witkacologów, a więc była okazja do ciekawych rozmów i burzliwych dyskusji. Co najważniejsze i najciekawsze, na wystawie można było zobaczyć prace z prywatnych kolekcji, które bardzo rzadko są gdziekolwiek eksponowane. Można je zobaczyć jedynie przy okazji takich wystaw. Wszystkich prac jest bardzo dużo, bo około 500. Są eksponowane w siedmiu dużych salach wystawowych - relacjonuje Anna Baruk-Bejda, która na wernisaż pojechała wraz Malwiną Świtaj z Działu Edukacji i Promocji MPŚ w Słupsku. Wystawę w Warszawie można oglądać do 9 października 2022 roku. Została objęta honorowym patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dofinansowano ją ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Mecenasek Muzeum Narodowego w Warszawie jest PKN Orlen.

Przypomnijmy jednak, że prace Witkacego na co dzień możemy podziwiać w Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, gdzie znajduje się 260 obrazów olejnych, gwaszy i pastelów tego artysty oraz archiwalia, wśród których są m.in. rękopisy artysty. ©©

NASZ REGION

USTKA
Minął rok rządów burmistrza Jacka Maniszewskiego
Rok obfitował w pozyskanie dofinansowania w różnych dziedzinach życia. Łączna kwota, jaka zasilila miasto, to 33 759 083 zł. To też pieniądze z Polskiego Ładu. **Str. 6**



SŁUPSK
Promocja książki biegaczki Małgorzaty Pazdy-Pozorskiej
„Życ, jakby nie było jutra” to tytuł książki, którą napisała utalentowana biegaczka z podślupskiej Kobylnicy. Dziś spotkanie z autorką. **Str. 17**



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Druga tura wyborów w Miastku. W niedzielę mieszkańcy wybierali burmistrza

Sylvia Lis
Samorząd

Do godziny 21 w niedzielę mieszkańcy głosowali na jedną z dwóch osób, które przeszły do drugiej tury wyborów na burmistrza Miastka. Obyło się bez incydentów.

Przypomnijmy, pierwsza tura przedterminowych wyborów w Miastku odbyła się dokładnie dwa tygodnie temu, 3 lipca.

O stanowisko burmistrza ubiegało się wówczas pięcioro kandydatów: Renata Kiempa, Przemysław Pakuła, Aleksander Szopa, Anna Świca-Nieściorowicz i Witold Zajst. W drugiej turze zmierzyło się już tylko



FOT. SYLVIA LIS

Mieszkańcy głosowali w tych samych lokalach wyborczych, co w pierwszej turze

dwoje kandydatów, którzy w pierwszej turze wyborów

uzyskali największą liczbę głosów: Renata Kiempa - pełniąca

obowiązki burmistrza Miastka oraz radny miejski Witold Zajst.

Wyборы przebiegały wczoraj spokojnie. W lokalach wyborczych nie odnotowano żadnych incydentów.

Najwięcej głosujących pojawiło się po niedzielnych mszach świętych. Do południa frekwencja nie była zbyt wysoka, większy ruch przy urnach odnotowano późnym popołudniem.

Mieszkańcy Miastka głosowali w tych samych lokalach wyborczych, co w pierwszej turze. Lokale otwarto o godzinie 7 a zamknięto o godz. 21.

Burmistrzem Miastka zostanie osoba, która zdobędzie więcej głosów. W drugiej turze nie ma już żadnych progów. Kto wygra? Tego dowiemy się po policzeniu głosów.

Przypomnijmy, że przedterminowe wybory odbywają się ponieważ piastująca stanowisko burmistrza Danuta Karaśkiewicz odwołana została na mocy referendum gminnego.

Kadencja władz samorządowych kończy się 22 listopada 2023 r. Niewykluczone jednak, że zostanie przedłużona do wiosny 2024 r. Jeszcze w lipcu do Sejmu ma wpłynąć poselski projekt ustawy w tej sprawie.

Chodzi o to, aby nie nakładały się na siebie wybory samorządowe oraz wybory do Sejmu i Senatu (kadencja parlamentarystów kończy się 12 listopada 2023 r.).

© P

KRÓTKO

SŁUPSK

Zniknęły szyldy, pojawiły się stalowe płyty. W Biedronce przy ul. Kilińskiego rozpoczęły się prace remontowe. Dyskont zostanie dostosowany do nowych standardów. Ponowne otwarcie zaplanowano na 1 sierpnia.

Klienci tej największej sieci dyskontów w Polsce nie muszą się martwić. Biedronka w Starym Browarze nie zniknie z mapy słupskich sklepów. Przejdzie za to gruntowny remont i zostanie dostosowana do obowiązujących standardów. - W sklepie przy ul. Kilińskiego 26 w Słupsku trwają prace remontowe. Ich celem jest podniesienie komfortu zakupów oraz dostosowanie placówki do standardu 3.0, obowiązującego w sieci Biedronka. Oznacza to ekologiczne rozwiązania wewnątrz sklepu, wyeksponowane strefy promocji, kwiatów oraz przejrzyste ustawienie wysp na owoce i warzywa. Nowoczesny i przestronny wygląd placówki zyska dzięki uzupełnieniu nowym systemom regałów i półek - informuje nas Dariusz Bronowicki, kierownik operacji i sprzedaży w sieci Biedronka. - W sklepie pojawi się m.in. 6 kas samoobsługowych oraz 3 tradycyjne. **Wojciech Lesner**

MATERIAL INFORMACYJNY DB SCHENKER

0010560049

REKLAMA

0010559466

DB Schenker z inicjatywą wspierającą tenisowe talenty

Z okazji 150-lecia działalności firma DB Schenker nawiązała współpracę z Sopot Tennis Klub obejmując patronatem turnieje dla dzieci i młodzieży w sezonie 2022. DB Schenker świętuje okrągłą rocznicę przez cały rok, realizując projekty ekologiczne oraz społeczne na całym świecie.



W ramach jednej z podjętych inicjatyw lokalnych, DB Schenker został oficjalnym partnerem Sopot Tennis Klubu, obejmując patronatem edukację sportową i rozgrywki tenisowe najmłodszych, organizowane przez Akademię Tenisową. Oznacza to, że w tym sezonie na turniejowych koszulkach młodych zawodników zobaczymy logo tej firmy.

- W tym jubileuszowym roku angażujemy się w kilka projektów w Polsce, promujących działania na rzecz środowiska oraz aktywny, zdrowy tryb życia. Wspomniane inicjatywy dotyczą zarówno koleżanek i kolegów z firmy jak i społeczności, w których funkcjonujemy biznesowo - mówi Piotr Zborowski, CEO NEE DB Schenker, i dodaje: chcemy,

aby Akademia Tenisowa w Sopocie, będąca częścią Sopot Tennis Klubu, jeszcze skuteczniej rozwijała młode tenisowe talenty. Życzymy sukcesów!

Akademia powstała z myślą o dzieciach w wieku 3-12 lat. Oferuje infrastrukturę oraz zajęcia indywidualne i grupowe pod okiem wykwalifikowanych trenerów.

Jobs Work

PRACA W HOLANDII

**PRODUKCJA
BRANŻA SPOŻYWCZA
BRANŻA TECHNICZNA
MONTAŻE
PRACE SEZONOWE
ORAZ WIELE INNYCH**

**Lato w pełni,
pracuj z nami!**

**WYGODNE
MIESZKANIA
I ATRAKCYJNE
ZAROBKI**

tel. 59 822 62 24
edyta.jazdzewska@jobs4work.pl
www.jobs4work.pl

f POLUB NAS



**POSIADAMY OFERTY
DŁUGOTERMINOWE
oraz PRACE SEZONOWE**

Łodzie znajdowały się na środku jeziora. Wtedy motorówka zaczęła nabierać wody...

Bogumiła Rzeczkowska
Temat z pierwszej strony

Jak doszło tak ogromnej tragedii na jeziorze Gardno? Szczegóły wyjaśnił śledztwo.

W pierwszych dniach po tragedii prasa myliła nazwy miejscowości, jezioro Gardno nazywano Gadnem lub Korbmem, mylono liczbę, nazwiska, a nawet tożsamość ofiar, przypisywano winę pijanemu motorniczemu. Jednak w tym ogromnym zamieszaniu, gdy dostęp do telefonów był znacznie utrudniony, prasa drukowała nazwiska ofiar i tych dziewcząt, które ocalały, a także telegramy nadchodzące do redakcji od innych drużyn, żeby uspokoić przerażone rodziny innych harcerzy odpoczywających nad morzem.

Falszywe pogłoski zakłóciły też ceremonię pogrzebową w Łodzi, gdy ktoś wśród 25-tysięcznego tłumu żałobników powiedział, że trumny są puste. Otwarto je. Dziewczynki spoczywały w nich w białych koszulach. Ze względu na upał pogrzeb przyspieszono, nie przeprowadzono sekcji zwłok, ponieważ przyczyna śmierci była oczywista.

Śledztwo i proces

Już w sierpniu 1948 roku na tydzień przed rozprawą prasa informowała o ustaleniach śledztwa. Otóż odpowiedzialnym za administrowanie zespołu rybackiego, jakim jest Gardno, był Wacław Terlecki, pracownik Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Koszalinie. Do jego kompetencji należało m.in. dysponowanie łodziami rybackimi, stanowiącymi tabor pływający po jeziorze. W czerwcu Terlecki polecił ślusarzowi Józefowi Markiewiczowi wyremontowanie wydobytego z dna jeziora wraku łodzi motorowej i wmontowanie do niej motoru. Markiewicz do pomocy zaangażował rybaka - Wacława Rudnickiego. Jednak remont przeciągnął się do połowy lipca.

W tym czasie do Gardny Wielkiej przyjechały harcerki



Drużyna „Mała Piętnastka” w pierwszych latach po wojnie często wyjeżdżała na obozy nad morze



Odślonienie pomnika w Gardnie Wielkiej w 2009 roku, zaprojektowanego przez słupskiego architekta

z Łodzi z kierowniczką Eugenią Leszewską, która z kolei zabrała na wakacje dwie bratanice w wieku 8 i 10 lat. Nauczycielka zaplanowała przeprawę przez jezioro. Terlecki powiedział jej o naprawianej motorówce, ale skierował ją do rybaka Rudnickiego. Ten zaoferował, że zabierze na dwie łodzie 40 osób i zażądał po 50 zł od osoby. 18 lipca harcerki czekały na brzegu od 7 rano, wmontowywanie motoru do łodzi szło opornie, pracę ukończono wreszcie około godziny 16.

Do motorówki doczepiono łódź rybacką i ulokowano 45

osób w obu łodziach. Na motorówce zmieściło się 31 osób - 10 w kabinie, 21 poza kabiną, nawet na jej dachu. Do łodzi rybackiej wsiadło 14 osób. Natomiast dopuszczalne obciążenie według ustalenia biegłego wynosiło dla motorówki - 15 osób, a dla łodzi rybackiej 7 osób.

Gdy łodzie znajdowały się prawie na środku jeziora, motor przestał działać i motorówka zaczęła nabierać wody. Ktoś ją wylewał, ktoś pchał drągami łódź do brzegu. Nauczycielka zażądała, by wracać, ale jednocześnie poleciła harcerkom balansowanie łodzią



Harcerki wypoczywały na obozie w Gardnie Wielkiej, jednak nie mogły się doczekać, aby zobaczyć morze

w celu utrzymania równowagi. Powstał popłoch. Rozkołysana motorówka wywróciła się i pociągnęła za sobą łódź rybacką. Prawie wszyscy znaleźli się w wodzie pod łodziami.

Na pomoc pospieszili siedmioma łodziami rybacy. Jednak z 45 osób uratowano tylko 20. O spowodowanie katastrofy zostali oskarżeni administrator Wacław Terlecki i rybak Wacław Rudnicki, którzy trafili do aresztu. Oskarżono również mechanika łodzi Józefa Markiewicza, który nie odpowiadał przed sądem. Uciekł podczas przewożenia go do aresztu

w Słupsku i przedostał się za granicę. Jednak najprawdopodobniej dlatego, że z powodu swojej żołnierskiej przeszłości ukrywał się przed funkcjonariuszami Urzędu Bezpieczeństwa pod fałszywym nazwiskiem.

30 sierpnia w Słupsku rozpoczął się proces. W małej sali sądowej panował ścisk. Publiczność mogła wejść na salę wyłącznie z kartami wstępu. Po godzinie 10 pojawili się sędziowie: przewodniczący - prezes SO Wiktor Polakiewicz oraz Tadeusz Wolski i Antoni Kaszewski. Oskarżał prokurator

Antoni Świtalski. Rybaka Wacława Rudnickiego bronił adwokat Michał Dulko ze Słupska. Obrońcami administratora Wacława Terleckiego byli znany w palestrze Antoni Landau z Warszawy, obrońca m.in. w procesie brzeskim w 1931 roku przywódców antysanacyjnej opozycji, oraz Jan Wilembo-rek ze Słupska.

Oskarżeni nie przyznali się do winy. Wśród świadków pojawiła się 17-letnia drużynowa Teresa Sass, która w przejmującym sposobie opisała tragedię. Sama znajdowała się w przyczepionej łodzi rybackiej, a po jej zatonięciu wypłynęła na powierzchnię wody i uczepiła się przewróconej motorówki, skąd ją uratowano.

Według biegłego Czesława Kazubka, kapitana portu w Ustce, stan motorówki był dobry, ale samego motoru niezadawalający, bo dochodziła do niego woda. Biegły zwrócił uwagę na nadmierne obciążenie i wadliwie zbudowaną łódź rybacką oraz niewłaściwe zachowanie się pasażerów, którzy balansowali łodzią.

31 sierpnia w mowach końcowych prokurator zażądał najwyższego wymiaru kary dla obu oskarżonych za zarzucane przestępstwo - po 5 lat więzienia. Obrońcy domagali się uniewinnienia. Sąd skazał Rudnickiego na 5 lat więzienia, a Terleckiego na 2 lata więzienia.

Echa tragedii na jeziorze Gardno dotarły także do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, bo prokurator żądał wyższej kary dla Terleckiego, a obrońcy uniewinnienia. 26 listopada 1948 roku sąd utrzymał karę 5 lat więzienia wobec Rudnickiego, a skazanego w Słupsku na 2 lata Terleckiego uniewinnił.

W 2009 roku w Gardnie Wielkiej odsłonięto pomnik, zaprojektowany przez słupskiego architekta Wiktora Janusza, upamiętniający ofiary. Ufundowali go parafianie oraz harcerscy seniorzy z Łodzi, dawni druhowie ofiar. Jedną z ofiar, 13-letnią Joasię Skwarczyńską, córką profesora Stefani Skwarczyńskiej, jest patronką wielu drużyn harcerskich. Była patronką - nieistniejącej już szkoły w Gardnie Wielkiej. ©



Poczta szkoli i promuje postawy proobronne. Pocztcowcy gotowi na wypadek sytuacji kryzysowych

Poczta Polska pełni szczególne miejsce w systemie obronnym państwa. Obecny Zarząd Spółki nie ogranicza się jednak tylko do realizacji ustawowych obowiązków, wynikających wprost z regulacji nałożonych na firmę przez prawo. Podejmuje także szereg dodatkowych działań na rzecz promocji postaw proobronnych wśród Pocztcowców, wprowadzając kolejne atrakcyjne programy skierowane do pracowników. Celem najnowszej inicjatywy pn. „Powitanie z bronią” jest wykształcenie i wzmocnienie kompetencji w zakresie posługiwania się bronią palną.

Poczta, jako jedna z kluczowych instytucji państwa, w czasie wojny czy poważnego kryzysu, podlega militaryzacji. Jest także jedynym operatorem uprawnionym do doręczania wezwań i dokumentów związanych z wojskową mobilizacją. Jako tzw. operator wyznaczony, Spółka jest przygotowana do współdziałania z Wojskową Poczta Polową w sytuacji wprowadzenia stanu wojennego lub stanu wyjątkowego. Wspólnie z Siłami Zbrojnymi RP i Policją regularnie – co dwa lata – realizuje ćwiczenia taktyczno-specjalne w zakresie „rozwinęcia i zgrywania elementów systemu poczty polowej”.

W czasie zewnętrznego zagrożenia oraz działań wojennych, to na Poczcie Polskiej będzie spoczywał obowiązek dostarczania przesyłek dotyczących m.in. powołania do służby wojskowej czy wezwań dla właścicieli świadczących rzeczowych i osobistych (np. dla posiadaczy pojazdów i maszyn) oraz korespondencji do żołnierzy i ich rodzin.

- Po wybuchu wojny, tuż za naszą wschodnią granicą, swoje podejście do kwestii bezpieczeństwa zweryfikowało wiele krajów zachodnich, firm, instytucji, ale przede wszystkim obywateli. Także Poczta Polska podejmuje szerokie działania o charakterze edukacyjnym i szkoleniowym w celu propagowania wiedzy i umiejętności w tym niewyalnizym zakresie – mówi Tomasz Zdzikot, prezes zarządu Poczty Polskiej.

Nowo wprowadzony program szkoleń strzeleckich „Powitanie z bronią” umożliwi zdobycie podstawowej wiedzy i umiejętności w zakresie posługiwania się bronią. Obejmuje on zajęcia teoretyczne i praktyczne, prowadzone pod okiem wykwalifikowanych instruktorów. Uczestnicy szkoleń zapoznają się m.in. z zasadami bezpieczeństwa w posługiwaniu się bronią oraz spróbują własnych sił na strzelnicy.



Do realizacji szkoleń Poczta Polska wykorzysta szereg zasobów własnych – szkolenia będą przeprowadzać m.in. pracownicy z uprawnieniami instruktorów strzelectwa, zatrudnieni w Centrum Poczta Polska Ochrona – jednostki organizacyjnej Poczty Polskiej zajmującej się m.in. ochroną fizyczną osób i mienia i jednej z czołowych jednostek w kraju prowadzących działalność w tym zakresie.

Innym projektem realizowanym przez Poczta Polską na rzecz promocji i kształcenia postaw patriotycznych i proobronnych jest „Ramię w Ramię z WOT”. Spółka, jako przedsiębiorca wykonujący zadania obronne, wspiera także misję i działania Wojsk Obrony Terytorialnej. Obecnie już ponad 200 pracowników Spółki jest nie tylko pocztowcami, ale także żołnierzami WOT. W celu zachęcenia do wstąpienia w szeregi tej formacji kolejnych pracowników i w ramach docenienia tych, którzy już tę służbę pełnią, od maja br. Poczta Polska wprowadziła program „Ramię w Ramię

z WOT”, zawierający szeroki pakiet profitów. Pocztcowcy służący w szeregach Wojsk Obrony Terytorialnej zyskują m.in. dofinansowanie do zajęć sportowych, dodatkowe 2 dni wolne od pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia w danym roku kalendarzowym, a nieobecności w pracy bezpośrednio związane z pełnieniem terytorialnej służby wojskowej nie mają wpływu na wysokość premii. Ponadto pocztowcy-żołnierze WOT mogą ubezpieczyć się na życie na preferencyjnych warunkach, a także skorzystać ze zniżek przy rezerwacji miejsc w ośrodkach i pokojach gościnnych należących do Poczty, a zlokalizowanych na terenie całego kraju. Mają także wyższe niż pozostali pracownicy zniżki na stacjach benzynowych sieci Lotos.

- Poczcie Polskiej zależy na tym, aby Pocztcowcy partycypowali w budowaniu powszechnej gotowości do obrony terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a ponadto wnieśli doświadczenie i zdolności zdobyte podczas peł-

nienia służby do swojej pracy zawodowej. Spółka wierzy, że pozyskane i rozwinięte w ten sposób umiejętności mogą się przysłużyć nie tylko pracodawcy i współpracownikom, ale także lokalnym społecznościom – mówi prezes Poczty Polskiej.

Z racji tego, że na bezpieczeństwo kraju i obywateli przekłada się także sytuacja w cyberprzestrzeni, także i w tym obszarze aktywnie funkcjonuje Poczta Polska. Spółka prowadzi – we współpracy z CERT-GOV i Policją – działania edukacyjne dla internautów, a CERT Poczty został przyjęty do międzynarodowej sieci zespołów cyberbezpieczeństwa. Spółka, jako kluczowy i stale rozwijający swoje cyfrowe kompetencje podmiot, podpisała też porozumienie z MON, dotyczące współpracy w zakresie obrony cyberprzestrzeni.

- Skuteczniejsza wymiana informacji nt. zagrożeń, doświadczeń, dobrych praktyk czy standardów, ale także weryfikacja niezawodności używanych systemów

i narzędzi, wpływają na cyberbezpieczeństwo Polaków korzystających z sieci. Jest to o tyle istotne, że Polska jest krajem szczególnie narażonym na ataki, jako kraj wspierający suwerenność i integralność terytorialną Ukrainy. Spółka podnosi także wiedzę swoich pracowników na temat zagrożeń w sieci poprzez cykliczne publikacje w wewnętrznej sieci intranetowej dotyczące m.in. cyberhigieny, używania podwójnej autentykacji czy sposobu tworzenia i przechowywania haseł – mówi Tomasz Zdzikot.

Szkolenia i konkursy to nie jedyne aktywności podejmowane przez Poczta Polską na rzecz promocji obronności kraju i rozwijania postaw patriotycznych i proobywatelskich. Spółka – w ramach działalności filatelistycznej – wydaje także znaczki o takiej tematyce. W ubiegłym roku wprowadziła do obiegu znaczki pocztowe emisji „Wojska Obrony Terytorialnej” w nakładzie 1 mln sztuk. Jego rolą było propagowanie idei służby wojskowej oraz wspieranie procesu rekru-

tacji do WOT, jak i całych Sił Zbrojnych RP oraz promocji służby wojskowej.

Spółka współpracując z Akademią Marynarki Wojennej w Gdyni, umożliwia pracownikom ukończenie studiów podyplomowych Executive Master of Business Administration na kierunku „Zarządzanie cyberbezpieczeństwem i usługami cyfrowymi”. Słuchaczami mogą zostać wszystkie osoby zainteresowane rozwojem w obszarze IT. Studia cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem. Od października br. uruchamiana jest druga edycja.

Warto przypomnieć, że Poczta Polska aktywnie włączyła się do akcji społecznościowej #Murem-ZaPolskimMundurem, wspierającej żołnierzy oraz funkcjonariuszy Straży Granicznej i Policji, którzy pełnią służbę i strzegą bezpieczeństwa kraju na granicy polsko-białoruskiej. Nieodpłatnie przyjmuje w placówkach pocztowych i przekazuje do służb mundurowych kartki lub własnoręcznie stworzone prace z wyrazami symbolicznego wsparcia, wdzięczności i podziękowania za pełnioną służbę.

Poczta Polska wsparła także prowadzoną przez MON kampanię dotyczącą zapobiegania rozprzestrzeniania się dezinformacji. Informacje o akcji „Walka z dezinformacją” były promowane w tysiącach placówek pocztowych w formie plakatów i ulotek. Spółka włączyła się także w promocję kampanii rekrutacyjnej MON, w ramach której prowadzony jest nabór do Wojska Polskiego. Tu także plakaty informacyjne ekspozowane były w placówkach na terenie całego kraju.

Za swoje działania na rzecz promowania służby w WOT, w 2021 roku Poczta Polska została uhonorowana tytułem „Pracodawcy przyjaźnego WOT”. Dwa lata wcześniej Spółka otrzymała także taką nagrodę na szczeblu lokalnym.

Rok burmistrza Jacka Maniszewskiego. Co w tym czasie zmieniło się w Ustce?

Bogumiła Rzeczkowska
Ustka

Burmistrz Ustki Jacek Maniszewski swoje stanowisko objął przed rokiem. Pora na podsumowanie.

Minał rok od czasu, gdy Jacek Maniszewski po wygranej w drugiej turze wyborach, zasiadł w fotelu burmistrza. Sytuacja ta nastąpiła po nagłej śmierci jego poprzednika Jacka Graczyka w październiku 2020 roku. Jednak wybory utrudniała pandemia i nowy burmistrz pojawił się w ratuszu dopiero 5 lipca 2021 roku.

Pieniądze na inwestycje

Według obszernej informacji przygotowanej przez ustęcki ratusz rok kadencji burmistrza Jacka Maniszewskiego obfitował w pozyskanie dofinansowania w różnych dziedzinach życia. Łączna kwota, jaka zasilila miasto, to 33 759 083 zł. Najwięcej, bo prawie 13 mln zł, otrzymała inwestycja II etap przebudowy ul. Polnej z Polskiego Ładu. Z tego samego źródła pozyskano prawie 12 mln zł na uzbrojenie terenów przy ul. Darłowskiej, a 900 tys. zł na zakup i dostawę wyposażenia stadionu lekkoatletycznego. Pozostałe kwoty od kilkuset tysięcy do kilku milionów złotych zostały lub zostaną przeznaczone na przebudowę dróg, cyfryzację, czy cele sportowe.

W 2021 roku przebudowano ulicę Pogodną, rozpoczęto budowę stadionu, zbudowano kładkę pieszo-rowerową nad Słupią, a w czerwcu tego roku zakończono budowę dojazdów do kładki. We wrześniu zostanie oddane do użytkowania boisko treningowe na terenie OSiR, a plac zabaw i plac integracyjny już jest tam otwarty. Przebudowa ul. Nad Słupią zakończyła się w czerwcu, ulic Rybackiej i Zielonej ma zakończyć się w lipcu. Do końca roku gotowa będzie ul. Narutowicza, a po sezonie ekipa budowlana wróci na przebudowę przejścia dla pieszych na ul. Wyszyńskiego. Do końca roku ma też powstać dokumentacja projek-



Jacek Maniszewski (z lewej) w maju gościł ministrów: Piotra Müllera, rzecznika rządu oraz Pawła Szefernakera

towo-kosztorysowa Usteckiego Centrum Kultury.

Miasto podpisało list intencji z PGE Baltica w sprawie tworzenia bazy serwisowej morskich farm wiatrowych w Ustce, a Zarząd Portu Morskiego Ustka, który jest spółką miejską, zawarł z firmą RWE wstępną umowę dzierżawy gruntów, na potrzeby bazy RWE. Natomiast w sprawie rozbudowy portu burmistrz przekazał Urzędowi Morskiemu w Gdyni swoje obawy o wybór najwięszego wariantu rozbudowy.

Mieszkańcom i turystom

W kwestii działań społecznych Jacek Maniszewski starał się o utworzenie przychodni podstawowej opieki zdrowotnej. Szpital jest już gotowy, ale poszukuje personelu. Powołano Ustecką Radę Seniorów, otwarto wypożyczalnię sprzętu medyczno-rehabilitacyjnego, reaktywowano Ustecką Radę Sportu oraz Radę Kultury Usteckiej. Rozpoczęto też realizację projektu żeglarskiego. Uruchomiono usługę „Mobilny urzędnik” oraz program „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej - edycja 2022”.

W czasie kadencji burmistrza Ustka utrzymała status



Wśród 10 samorządów nagrodzonych za inwestycje komunalne znalazła się Ustka

miasta uzdrowskiego, tym razem do roku 2028. Otrzymała nagrodę dwudziestolecia za budownictwo społeczne i komunalne, tytuł „Miasta z klimatem” za działania na rzecz poprawy jakości powietrza, a także nagrody w Berlinie i w Warszawie za film promocyjny „Zostań mistrzem wy-

poczynku” oraz za Transportowy Węzeł Integracyjny w rankingu „Top Inwestycje Komunalne”.

To tylko część informacji przedstawionej przez ratusz na temat realizowanych inwestycji i projektów. Wiadomo, że sporo z nich ma dłuższą historię od kadencji burmistrza, ale

w tym czasie doprowadzono je do finału. Tak więc na ostatniej przedwakacyjnej sesji rada miasta jednogłośnie udzieliła burmistrzowi absolutorium, co oznacza akceptację wykonania budżetu za rok poprzedni i stwierdzenie prawidłowości działania finansowego. Także jego zastępcy - Bartoszowi

Gwóźdź-Sproketowskiemu, który do 5 lipca 2021 roku pełnił obowiązki burmistrza. Radni udzieliли także burmistrzowi wotum zaufania.

Trudności i wyzwania

Jak ocenia ten rok burmistrz Jacek Maniszewski?

- Najważniejsze były dla mnie niezliczone rozmowy i spotkania z mieszkańcami. Zawsze czułem się bardzo związany z Ustką, teraz jednak patrzę na miasto z innej perspektywy i mam zupełnie inną odpowiedzialność - mówi burmistrz Ustki. - Pierwsze działania, jakie podjąłem, dotyczyły poprawy w dostępie do służby zdrowia. Decyzja szpitala o uruchomieniu nowej przychodni i praca Zespołu ds. poprawy sytuacji w służbie zdrowia przyniosły pewne rozwiązania i na pewno jest lepiej. Trwające inwestycje - budowa stadionu lekkoatletycznego, porządkowanie terenów sportowo-rekreacyjnych przy ulicy Grunwaldzkiej, budowa ulic - to także powód do zadowolenia. W najbliższym czasie w ramach projektu rewitalizacyjnego uruchomimy w budynku dworca kolejowego Centrum Wsparcia Mieszkańców. Pozyskaliśmy kolejne środki zewnętrzne - w sumie ponad 33,7 miliona złotych, między innymi na uzbrojenie terenów pod budownictwo mieszkaniowe czy remonty dróg. To cenne, że udaje nam się zachować dynamikę rozwoju - mimo trudnych warunków, jeśli chodzi o dochody miasta, czy nieoczekiwane wyzwania, czyli wojna w Ukrainie. Za najważniejsze zadanie na przyszłość uważam stworzenie dogodniejszych warunków do zamieszkania w Ustce, zwłaszcza przez młodych ludzi, oraz wsparcie mieszkańców w zakresie dobrej edukacji i oferty spędzania czasu wolnego. Z konkretnych celów stawiam sobie uzbrojenie terenów mieszkaniowych przy ulicy Darłowskiej, budowę Usteckiego Centrum Kultury oraz utworzenie nowych miejsc pracy w bazach serwisowych morskich farm wiatrowych. ©©



Wysiadają Ci kolana?

BIOmagnes „wyciąga” z nich ból!

FizjoHIT z dobroczynnym polem magnetycznym już od 1. użycia zwalcza ból, obrzęk i łupanie w stawach

Zwyrodnienie, przeciążenie, uraz mechaniczny – jest tyle przyczyn, dla których Twoje kolano „pyka” przy prostowaniu, boli w trakcie chodzenia, puchnie po bieganiu czy sztywnieje w bezruchu. Od teraz wszystkie te dolegliwości możesz zwalczyć jedną, ekspercką metodą, której bez problemu użyjesz w domu! Ulga nastąpi już po godzinie! Przyłącz się do Wielkiej Akcji Informacyjno-Refundacyjnej i sięgnij po darmowy ORTOstabilizator wykorzystujący regeneracyjną moc BIOmagnesów.

S chodząc po schodach, czujesz ból i nieprzyjemne napięcie za kolanami. W kinie, po 20 minutach siedzenia, zaczyna Cię kłuć w nogach i już wiesz, że musisz je rozprostować. Kolana „rwą” Ci rano, po wielu godzinach leżenia lub wieczorem – po aktywnym dniu. Znasz te objawy? Mogą świadczyć o poważnym uszkodzeniu stawów! Nie pozwól, żeby uraz lub zwyrodnienie kolan zablokowały Ci możliwość swobodnego ruchu! Zwalcz dotkliwy ból i sztywnienie naturalnym polem magnetycznym. Przekonaj się, dlaczego europejscy eksperci

fizjoterapii polecają ortopedyczną opaskę magnetyczną na rwanie i łupanie w stawie kolanowym.

Pomoc w regeneracji stawów zaczyna się od 1. założenia...

Czy wiesz, że kolano to największy staw w naszym ciele? Jest też poddawany najsilniejszemu przeciążeniu, a po 40. roku życia staje się szczególnie podatny na urazy! Ortopedzi są zgodni: bez sprawnych kolan nie da się normalnie funkcjonować! Chcesz spacerować, kukać i klękać bez bólu? Niepokoi Cię „trzaskanie” i przeskakwanie kości przy zmianie pozycji? Sięgnij po wszechstronne rozwiązanie aktywujące naturalne samoleczenie w każdym elemencie stawu kolanowego: od główki, przez panewki, po łąkotki i więzadła. Nieważne, czy ból jest efektem świeżego nadwyrężenia, utrwalonego zwyrodnienia czy postępującego z wiekiem ścierania kości. Anatomicznie dopasowana opaska już od pierwszych sekund stabilizuje i odciąża chory staw. Emitowane przez nią pole magnetyczne pomaga z kolei „wygasić” stany zapalne, „rozmasować” zeszywniałe więzadła i aktywować produkcję „naoliwiającej” kości mazi stawowej. Efekt? Zeszywnienie i opuchlizna zaczynają szybko

ustępować, a Ty możesz zginać i prostować kolana bez grymasu bólu na twarzy.

Błyskawiczny ratunek, gdy wysiadają Ci kolana!

Twórcy Akcji są zgodni: to nieprawda, że w dojrzałym wieku musisz pogodzić się z bólem w kolanach, biodrach czy w dole pleców. Dzięki nowoczesnej metodzie wspierającej staw kolanowy każdy polski senior ma szansę uwolnić się od bolesnego sztywnienia nóg. Dołącz do 79 865 osób, które z pomocą BIOmagnesów zregenerowały tkanki więzadeł oraz chrząstkę i z ulgą powróciły do ulubionych aktywności.

Nie zaciskaj zębów. Zaciśnij opaskę na kolanie i zapomnij o bólu

Chcesz zawstydzić młodszych znajomych swoją doskonałą formą? Zastosuj opaskę stabilizującą co-magnetyczną przyspieszającą gojenie się mikrouszkodzeń chrząstki. BIOpole emitowane przez magnesy opaski naturalnie stymuluje chrząstkę do samoodnowy. Z kolei opracowana przez ekspertów konstrukcja opaski wspiera prawidłowe ułożenie stawu kolanowego i pomaga zapobiec rozwojowi kontuzji. „Zaprzyjaźnij się” z codziennym ruchem i częstą aktywnością

AKCJA REFUNDACJA – PULA PRODUKTÓW ZA 0 ZŁ!

„Ból kolan można pokonać w każdym wieku!”

Pionierska opaska emitująca pole magnetyczne pomaga uwolnić się od bólu i wzmocnić staw kolanowy podczas chodzenia, klękania czy nawet biegania. Polecam ją każdemu, kto nie chce, by łupanie w nogach dyktowało mu każdy krok.

Maciej Wiąz, ekspert MedicReporters

To jest HIT!

„Kolano jak nowe już po 4 tygodniach!”



Z wiekiem stary uraz kolana zmienił się u mnie w paskudne zwyrodnienie, a co gorsza, ból zaczął „promieniować” na biodra i kręgosłup. Praktycznie nie byłam w stanie chodzić, a dzięki tej opasce znów ruszam się zwinnie i sprawnie. Bez strzelania w kościach. Dziękuję!

Janina, 72 lata, Gdynia

ruchowym. Kiedy wzmocnione siłą BIOmagnesów kolana pracują prawidłowo, Twoje biodra i lędźwie uwalniają się od bolesnych przeciążeń. Nie wyobrażasz sobie życia bez codziennej dawki ruchu? A może właśnie chcesz ruszyć się wreszcie z fotela i zawalczyć o większą sprawność? Rewolucyjny wzmacniacz i stabilizator kolan w jednym pomoże Ci w tym już od 1. założenia! „Wymasuj” z kolan ból siłą magnetycznego BIOpole. W ramach Akcji Informacyjno-Refundacyjnej możesz zdobyć darmowy egzemplarz nowoczesnej ORTOopaski.

KOMUNIKAT SPECJALNY
Zadzwoń jak najszybciej – masz szansę otrzymać magnetyczny ORTOwzmacniacz nowej generacji ze 100% refundacją od producenta. Nie musisz dosyłać żadnych zaświadczeń.

ZADZWOŃ TERAZ - PRODUKTY GRATIS CZEKAJĄ!

USZKODZENIE KOLANA TO JEDEN Z NAJCZĘSTSZYCH URAZÓW ORTOPEDYCZNYCH



Dzięki domowej magnetoterapii możesz:

ZMNIJSZYĆ RWANIE W KOLANIE I OPUCHLIZNĘ

POZYCIE ŁUPANIA W KOSCIACH

ZWIĘKSZYĆ ELASTYCZNOŚĆ KOLANA I BIODER

SCHYLAC SIĘ, KUKAĆ, KLĘKAĆ, CHODZIĆ I BIEGAĆ BEZ BÓLU

SILA BIOMAGNESÓW + IDEALNA STABILIZACJA = PODWÓJNA MOC WSPIERAJĄCA KOLANA!

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 03.08.2022 r., otrzyma 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA

SZYBKA WYSYLKA

pon. - pt. 08:00 - 20:00, sob. 08:00 - 20:00. Zwykle połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

12 345 29 54

POLSKA i ŚWIAT

PŁOCK

– Słyszę wypowiedzi, że coś się znowu nie podoba. Mówię tutaj w tej chwili swoje indywidualne zdanie, bo decyzji partyjnej nie ma, ale to zdanie jest krótkie. No, koniec tego dobrego. Myśmę wykazali maksimum dobrej woli, z punktu widzenia traktatów nie mamy żadnych obowiązków, żeby słuchać Unii w sprawie wymiaru sprawiedliwości – powiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński podczas spotkania z mieszkańcami Płocka.

”

Nie mamy żadnych obowiązków słuchania Unii w sprawie wymiaru sprawiedliwości. Koniec tego dobrego

Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości

Premier Morawiecki odpowiada na słowa ministra Ziobry

Anna Piotrowska
PAP

– Suwerenność Polski mierzy się silną gospodarką, a nie siłą tupania w podłogę albo krzyżeniem – powiedział premier Mateusz Morawiecki, odpowiadając w ten sposób ministrowi Zbigniewowi Ziobrze.

Premier został poproszony o skomentowanie słów ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry, który w piątek w programie „Gość wydarzeń” powiedział, że „premier Morawiecki powinien odpowiedzieć sobie, czy jest skuteczny w relacjach z Unią Europejską, bo na to samo pytanie będą odpowiadać wkrótce wyborcy Zjednoczonej Prawicy”. Ziobro nawiązał do nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym, która zlikwidowała Izbę

Dyscyplinarną SN i w jej miejsce utworzyła Izbę Odpowiedzialności Zawodowej.

Premier odpowiedział, że „suwerenność Polski mierzy się silną gospodarką, silną armią i siłą sojuszy, a nie siłą tupania w podłogę albo krzyżeniem, bez dyskusji z innymi, bo tak tworzy się tylko mur, który do niczego nie prowadzi”. Oceniał, że „minister sprawiedliwości miesza dwie rzeczywistości”.

– Otóż środki unijne, które są związane z tak zwanym rozporządzeniem o warunkowości, to jedno, a Krajowy Program Odbudowy to zupełnie inna sprawa, jeśli chodzi o cały proces negocjacyjny. I tutaj nie ma to związku. To, że w ciągu kilku ostatnich miesięcy negocjowane były jakieś zapisy, wskaźniki, cele, wiąże się nie z rozporządzeniem o warunkowości, ale z wy-



Premier Mateusz Morawiecki odpowiedział na dość ostre słowa ministra Zbigniewa Ziobry pod swoim adresem

rokami Trybunału Sprawiedliwości, które zapadły w związku z niezgodą czy niezgodnością między Ministerstwem Sprawiedliwości głównie a Unią Europejską – wyjaśnił premier Mateusz Morawiecki.

Jak dodał, „trzeba umieć się dogadywać, trzeba umieć rozmawiać, bo bez tego trudno sobie wyobrazić, że druga strona będzie w jakikolwiek sposób zachowywała się tak, jakbyśmy sobie życzyli”.

– Myślę, że każdy Polak może sobie odpowiedzieć, czy polityka tupania nogą w podłogę jest skuteczna, gdzie znajduje się dziś nasz wymiar sprawiedliwości, gdzie mógłby się znajdować, gdybyśmy dużo lepiej przeprowadzili reformę, a gdzie znajdują się nasze relacje z Unią Europejską, które z jednej strony charakteryzują się naszą ogromną asertywnością, niezależnością, utrzymaniem suwerenności Polski, a z drugiej strony mamy rekordowy budżet unijny – powiedział. Dodał, że ten budżet „prędzej czy później trafi także do powiatów oraz do gmin w całej Polsce”.

– Jestem bardzo z tego zadowolony – stwierdził prezes Rady Ministrów.

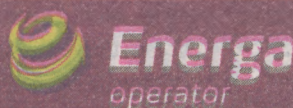
Likwidacja Izby Dyscyplinarnej i utworzenie Izby Odpowiedzialności Zawodowej było

głównym założeniem nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym, której projekt przedłożony przez prezydenta Andrzeja Dudę trafił do Sejmu w lutym br. Prezydent podkreślał wtedy, że celem zmiany jest naprawienie funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w naszym kraju oraz „danie rządowi narzędzia” do zakończenia sporu z Komisją Europejską i odblokowania Krajowego Planu Odbudowy.

Zmian w Sądzie Najwyższym oczekiwała bowiem Komisja Europejska, m.in. od nich uzależniając akceptację KPO i wypłatę Polsce pieniędzy z Funduszu Odbudowy. Nie jest jednak pewne, czy nowe przepisy spełnią tzw. kamienie milowe w tej sprawie. Wątpliwości co do tego wyrażali w ostatnim czasie niektórzy przedstawiciele Komisji.

REKLAMA

0010563871



Świadczenie usług wykrywania i likwidacji nielegalnego poboru energii elektrycznej (NPÉE) na terenie ENERGA-OPERATOR SA Oddział w Płocku

ENERGA-OPERATOR SA Oddział w Płocku zachęca podmioty posiadające wiedzę, umiejętności i stosowne uprawnienia do uczestnictwa i składania ofert w postępowaniu „Świadczenie usług wykrywania i likwidacji nielegalnego poboru energii elektrycznej (NPÉE) na terenie ENERGA-OPERATOR SA Oddział w Płocku”.

Pełna treść ogłoszenia nr 433/U/22/Oddział Płock - ZP/3201/707UZ/2022/1/2 dostępna jest na stronie

<https://bip.energa-operator.pl/przetargi-zamowienia-ogloszenia>

Termin składania ofert: 22.07.2022 r.

Co się dzieje z partią Scholza? „Nigdy dotąd tego nie było”

Anna Piotrowska
PAP

W najnowszych sondażach partia SPD zajmuje dopiero trzecie miejsce, za CDU/CSU i Zielonymi. Nigdy wcześniej w historii RNF partia kancлера nie plasowała się na trzecim miejscu w sondażach.

Słabość SPD nie jest raczej problemem w partii: ma to związek z Olafem Scholzem – pisze dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Socjaldemokraci zwracają uwagę, że partia już rok temu była na trzecim miejscu z wynikiem zaledwie 15 procent. „SPD nie była jednak wtedy partią kanclerską” – zauważa FAZ.

„Ale słabość SPD nie jest raczej problemem w partii. Przeciwnie, wybory do kolejnego Bundestagu są jeszcze odległe” – zwraca uwagę gazeta, a „wraz z napadem Rosji na Ukrainę wysunęły się na pierwszy plan inne sprawy”.

Jak czytamy, to, że „SPD dotępy zachowuje się (...) z wyraźnym spokojem, ma również związek z faktem, że Scholz utrzymuje ścisły kontakt z kierownictwem partii. Sam Klingbeil (współprzewodniczący SPD)



Olaf Scholz został kanclerzem Niemiec w 2021 roku (zastąpił na tym stanowisku Angelę Merkel). Wcześniej, w latach 2018-2021, był wicekanclerzem oraz ministrem finansów

powiedział niedawno w wywiadzie dla FAZ, że jest „w bliskim kontakcie z kanclesem”. Scholz podobno kilka razy w tygodniu rozmawia przez telefon z Klingbeilem i współprzewodniczącą (SPD) Saskią Esken (...).

Scholz „ma podobny stosunek do Rolf Muetzenicha, przewodniczącego grupy parlamentarnej SPD w Bundestagu. Ich relacje opisywane są jako bliskie i pełne zaufania. Nie jest to oczywiście, ponieważ Muetzenich nie

ukrywa, że nowy kierunek zmian (Zeitenwende), który został narzucony jego partii przez okoliczności, jest sprzeczny z jego pacyfistycznym sercem”. Jednak „mimo wszystkich różnic, Muetzenich ściśle podąża za Scholzem” – zauważa FAZ.

Scholz „poświęca wiele czasu na ciche przywództwo przez pełne zaufania rozmowy. Robi to z kierownictwem partii i ugrupowań parlamentarnych, a jeszcze bardziej kultywuje kooperacyjny styl przywództwa w przypadku koalicji (SPD rządzi w koalicji z Zielonymi i FDP – red.). Tak zwane wstępne posiedzenia gabinetu, na których członkowie rządu federalnego otwarcie omawiają wszystkie nierozstrzygnięte kwestie bez porządku obrad, trwają zwykle do dwóch godzin. Podobno czasem dochodzi do ostrych kłótni” – pisze gazeta.

SPD widzi przyczynę tego stanu rzeczy w sposobie komunikowania się kancлера. „Fakt, że Scholz tak często odmawia rywalizacji o uwagę, sprawia, że wielu jest niezadowolonych. Scholz komunikuje się zgodnie z mottem: to, co robi rząd, jest słuszne, bo inaczej byśmy tego nie robili” – zauważa „Frankfurter Allgemeine Zeitung”.



NOWE NAZWY!
Teraz Twój CANWIL to **Canvil**
a saletra amonowa to **Anvistar**



TEN SAM SKŁAD  **NOWE OPAKOWANIE**

Już od ponad 50 lat produkujemy nawozy tej samej najwyższej jakości. Mamy ugruntowaną pozycję jednego z największych producentów nawozów azotowych w Polsce. Dajemy Ci gwarancję dobrego nawożenia gleby i dostarczania odpowiednich składników mineralnych roślinom. Z naszymi nawozami masz pewność efektywnej produkcji rolnej.

Zeskanuj kod i dowiedz się więcej



lub wejdź na **anwil.pl**

Realizujemy politykę tylko dla Polski

Lidia Lemaniak
Rozmowa

Z wiceprezesem Prawa i Sprawiedliwości, europosem Joachimem Brudzińskim.

Od 24 lutego trwa agresja Rosji na Ukrainę. UE przyjęła już sześć pakietów sankcji wymierzonych w Rosję, trwają prace nad siódmym pakietem. Czy sankcje, które do tej pory weszły w życie, nie są - pana zdaniem - za słabe? Nie spełniły swojego głównego celu, czyli wycofania się wojsk rosyjskich z Ukrainy.

Żeby wojska rosyjskie wycofały się z Ukrainy, to sankcje - owszem - są ważne, ale najważniejsza jest pomoc militarna. Samymi sankcjami Putina się nie złamie. Jego można złamać tylko twardą, brutalną i adekwatną do poziomu agresji odpowiednią militarną. Najważniejsze jest to, co Polska i inni partnerzy robią dla Ukrainy - wsparcie militarne i dostarczanie sprzętu. Istotne są dostawy z USA i innych państw, ale bez ciężkiego sprzętu z Niemiec i Francji, Putin z Ukrainy się nie wycofa.

Ale jednak Niemcy i Francja są - mówiąc delikatnie - dość oporne w tej sprawie.

Gospodarka niemiecka, ale także wielu innych krajów UE, jest uzależniona od węglowodorów z Rosji. Wynika to z głupoty polityków tych państw. Z kolei we francuskich elitach panuje większa lub mniejsza rusofilia. Ten kraj, będąc daleko od Rosji, przyjmuje postawę podobną do krajów Południa Europy - skoro Rosja nam nie zagraża militarnie, to wykorzystujemy ją dla naszych interesów. Nie znając Rosji, bagatelizują zagrożenie z niej płynące.

W siódmym pakiecie sankcji UE nie znalazło się embargo na rosyjski gaz. To właśnie wynika z tego, że np. Niemcy są tak bardzo uzależnione od tego surowca z Rosji?

Na pewno. Ale nie tylko Niemcy, także kraje Europy Środkowo-Wschodniej są w dużej mierze uzależnione od gazu z Rosji: Węgry, Czechy, Słowacja. Musimy mieć też świadomość. Z jednej strony - twarde i konsekwentne sankcje, z drugiej strony - bardzo szybkie próby dywersyfikowania zarówno gazu, jak i ropy, z innych kierunków. Trzeba też odejść od szaleństwa forsowanego przez Fransa Timmermansa i innych oderwanych od rzeczywistości urzędników brukselskich, którzy bredzą o pełnej rezygnacji ze źródeł energii ko-

palnych i liczących na to, że zbawia świat i planetę przez źródła energii odnawialnej. Tak naprawdę ta mrzonka sprawia, że Putin może śmiać się na Kremlu, bo „pożyteczni idioci” wspierają jego politykę dezintegracji państw, gospodarki i solidarności europejskiej.

Kilka dni temu w mediach pojawiła się informacja, że UE prosi kraje unijne o oszczędzanie gazu przed sezonem zimowym poprzez zachęcanie firm do ograniczania zużycia surowca, aby była przygotowana na ewentualne kolejne ograniczenia dostaw. Odciecie gazu przez Rosję jest realnym scenariuszem?

O tym, czy uda się na trwałe odejść od gazu z Rosji zdecyduje najbliższy sezon grzewczy i to, jak Niemcy sobie z tym poradzą. Oczywiście, mogą prosić, żądać i wymuszać np. odejście od energii pozyskiwanej z węgla. Dopiero kryzys energetyczny spowodował, że udało nam się przenieść zapisy mówiące o wsparciu ze środków UE gazu i atomu. Na szczęście, mamy własny rząd i własny rozum i - jak na razie - to my byliśmy mądrzejsi od polityków typu Frans Timmermans i innych, którzy grozili Polsce. Pamiętam, ile było żagotu ze strony Niemiec, kiedy w 2006 roku rząd premiera Jarosława Kaczyńskiego, z inicjatywy Lecha Kaczyńskiego, rozpoczął budowę gazoportu w Świnoujściu. Tyle samo pojął, że nie zamykamy kopalni węgla kamiennego i brunatnego. Ci sami urzędnicy unijni, którzy wzywają do oszczędzania energii, nałożyli na Polskę kary za to, że nie zamknęliśmy kopalni i elektrowni Turów w Bogatyni. A dziś Timmermans mówi, że trzeba wracać do węgla. Rząd polski jest o kilka długości przed innymi, którzy mówili, że tylko odnawialne źródła energii zastąpią węgiel, ropę i gaz.

No właśnie, Niemcy mają zamiar wrócić do węgla...

Tak naprawdę nigdy od niego nie odeszli na trwałe. Nam kazano zamknąć kopalnię w Bogatyni, a po przeciwnej stronie granicy takich kopalni funkcjonuje dziewięć. Wycięto starodrzew i żadni ekolodzy wtedy nie protestowali, a wybudowano kolejną odkrywkę węgla brunatnego. Ministrowie rządu kancelarza Scholza, również ci wywodzący się z Zielonych, kiedy się rozpoczął kryzys i widno wyłączonym grzejników i ciepłej wody zajrzało w oczy mieszkańcom Berlina, rozjechali się po całym świecie.



FOT. ARCHIWUM

Na GK24.pl, GP24.pl i GS24.pl cała rozmowa z Joachimem Brudzińskim

Sto procent kolumbijskiego węgla kamiennego zostało zakontraktowanych przez Niemcy. Oczywiście, że Niemcy zwiększą stopień pozyskania energii elektrycznej z węgla, bo alternatywą będą kozy w oknach apartamentowców berlińskich.

To dlaczego Niemcom wolno, a Polsce nie wolno?

Im się wydaje, że nam nie wolno. My wiemy, że nam wolno tyle samo, co każdemu innemu państwu europejskiemu. Jesteśmy równorzędnym i podmiotowym państwem europejskim, a nie brzydką panną bez posagu, jak chcieliby ci, którzy prowadzili politykę „Für Deutschland”, jak były przewodniczący Rady Europejskiej. My nie mamy nic przeciwko temu, żeby Niemcy realizowali politykę „Für Deutschland”, ale realizujemy politykę tylko i wyłącznie dla Polski.

Ale jednak Polska zgodziła się na odejście od węgla i obowiązuje harmonogram wygaszania kopalni węgla kamiennego, które zgodnie z porozumieniem społecznym powinno zakończyć się w 2049 roku.

W zamian za określone rekompensaty finansowe, ale skoro tego nie ma, to obowiązuje on pod warunkiem, że wszystkie strony wywiązują się ze swoich zobowiązań. Jeżeli nie ma środków finansowych na modernizację naszej energetyki, to w sposób oczywisty będziemy wracać do zwiększania własnego wydobycia. Jednak to proces rozłożony w czasie.

Czyli - de facto - likwidacja polskiego górnictwa i odejście od węgla do 2049 roku nie jest przesądzone?

Oczywiście, że nie, dlatego że mamy zupełnie inną sytuację i geopolityczną, i energetyczną. Tylko ktoś nierozsądny chciałby odciąć gałąź, na której się siedzi. Dopóki wobec węgla nie będzie realnej alternatywy,

dopóki nie będziemy w pełni bezpieczni, chociażby poprzez wybudowanie elektrowni atomowej, dopóty odejście od węgla do 2049 roku jest nierealne. Trzeba jednak uwzględnić wszystkie trudności, które są. Nie chcę przedstawiać jakiegoś zupełnie wyidealizowanego obrazu, że oto Polska jest zupełnie wyspą, bezpieczną energetycznie, bo tak nie jest. Jesteśmy integralną częścią gospodarki europejskiej i światowej. Odpowiadając wprost na pani pytanie - na pewno pakt odchodzenia od węgla trzeba zweryfikować przez obecną sytuację.

Czy naprawdę musiało dojść do wojny, żeby UE zweryfikowała swoje podejście do węgla?

Nawet nie o sam węgiel chodzi. Chodzi w ogóle o weryfikację postrzegania świata w sposób infantylny i niemądry. Mające swoje źródła jeszcze na początku lat 90. przekonanie, że po upadku komunizmu jesteśmy bezpieczni, będziemy żyć z powszechnej szczęśliwości, pokoju i dobrobytu, łaszenie się polityków europejskich do Putina, było wielkim błędem i polityką bardzo nieodpowiedzialną i bardzo naiwną. Węgiel jest tutaj najmniejszym problemem.

Co w takim razie jest największym problemem?

Na przestrzeni wieków - od Iwana Groźnego - azjatycka mentalność tak trwale wpisała się duszę rosyjską, nawet fakt, że Putin był przyjmowany, fetowany, komplementowany, całowany przez polityków takich jak np. Holland, Macron, Merkel, nie ma tutaj najmniejszego znaczenia. Rosja pozostała krajem, który uważa się za kraj dominujący nie tylko w tej części Europy, ale i na całym kontynencie. Cywilizowany świat musi urwać łeb tej hydrze i zmusić Putina do wycofania się z Ukrainy. Bo przecież to nie stało się z dnia na dzień, tylko był to proces rozpisany na lata i miał swoje źródła w końcu lat 90. Politykiem, który to rozumiał i nazywał rzeczy po imieniu, był śp. Lech Kaczyński. Dlatego był on tak bardzo zniechęcony na Kremlu i dlatego mieliśmy Smoleńsk w 2010 roku.

Zmienimy teraz temat na „kamienie milowe”, na które zgodził się rząd, a których wykonanie ma zapewnić Polsce wypłatę środków z KPO. Czytał je Pan?

Nie jestem członkiem rządu. Oczywiście, znam „kamienie milowe” już post factum, czyli po ogłoszeniu. Przecież nie jest tajemnicą, że podczas posie-

dzenia kierownictwa partii były one omawiane, ale nie aż tak szczegółowo, jak po tym, kiedy zostały opublikowane. Jeżeli chodzi o „kamienie milowe”, to nie są one kwestią wiary, tylko realizmu politycznego. Kiedy słucham Ursuli von der Leyen, która robi maślane oczy do Donalda Tuska i mówi: „miejmy nadzieję, że zobaczymy cię już niedługo ponownie jako polskiego premiera”, to rodzi się pytanie, czy jest ona szefową KE, czy jest po prostu partnerką polityczną lidera opozycji w Polsce. Rodzi się więc pytanie, czy Polska nie jest grillowana tylko po to, żeby Ursula von der Leyen mogła znowu zobaczyć Tuska jako premiera polskiego rządu, który będzie mógł z satysfakcją wygłosić do kamer jedno słynne zdanie: „Für Deutschland”.

Nie chcę być złośliwa, ale trochę chyba muszę, bo takie są fakty. Pamięta Pan, która partia i który premier ogłaszali sukces, że to właśnie Ursula von der Leyen została szefową KE? Mówili wówczas, że to dzięki głosom europosłów tej partii...

To zapewne pamięta też pani, jaka była alternatywa?

Owszem - Frans Timmermans.

No właśnie. Z dwójga złego ja również dzisiaj wybrałbym Ursulę von der Leyen, a nie Fransa Timmermansa. Tak krawiec kraje, jak sukna staje. Nie ma co się obrażać na rzeczywistość. Taki jest rozkład sił w Parlamencie Europejskim, że grupy EPP i socjaldemokracja mają zdecydowaną większość. Donald Tusk doprowadził do brexitu i w związku z tym nasza frakcja - EKR - jest frakcją słabszą - właśnie poprzez fakt wyjścia brytyjskich konserwatystów. I tak brzmi moja odpowiedź na pani złośliwość - tak, głosowałem na Ursulę von der Leyen, ale gdybym miał wtedy głosować na Fransa Timmermansa, to musiałbym sobie rękę odgryźć.

Cytując klasyka - głosował Pan, ale się nie cieszył?

Akurat wtedy się cieszyłem, bo szefem KE nie został Frans Timmermans. Wybór von der Leyen był sukcesem z tamtej perspektywy.

Powiedział Pan wcześniej, że na kierownictwie partii omawialiście „kamienie milowe”. Kierownictwo partii jest z nich zatem zadowolone, czy niekoniecznie? Różne sygnały do mnie płyną.

Nawet tak szacowna gazeta i tak dociekliwa, a nawet nieco złośliwa dziennikarka, jak pani redaktor, nie wyciągnie ode

mnie tego, co się dzieje podczas posiedzeń ścisłego kierownictwa partii. Po to robimy spotkania zamknięte, żeby nie otwierać szeroko drzwi.

Ale jednak niektóre zapisy wzbudzają niepokój - mówiąc bardzo delikatnie - u koalicjantów PiS - Solidarnej Polski, ale też Polaków. Podwyższenie wieku emerytalnego? Nowe podatki od aut spalinowych? Takie rozwiązania wejdą w życie? Bo takie są zapisy „kamieni milowych”.

Mogę powtórzyć za premierem, rzecznikiem rządu oraz ministrami - Pudą i Budą - to są bardzo przekłamane nieścisłości. Ale szczegółowo mogę odebrać do tych ministrów, którzy „kamienie milowe” negocjowali. Nie czuję się odpowiedzialny za komunikację jednego czy drugiego resortu.

To są faktycznie „kamienie milowe”, czy tak, jak mówi Zbigniew Ziobro „kamienie u szyi”?

Kamieniem u szyi może być dla nas rozpad Zjednoczonej Prawicy. Nie tylko dla nas - tworzących dzisiaj rząd - ale w mojej opinii dla całego społeczeństwa. Powrót do władzy Platformy Obywatelskiej to będzie odrzucenie tego wszystkiego, co udało się nam przez niemal siedem lat uczynić - również w wymiarze bezpieczeństwa energetycznego i bezpieczeństwa militarnego. Każdy, kto podejmuje działania, które mogą skutkować tym, że rząd Zjednoczonej Prawicy upadnie albo że przegramy wybory poprzez rozbięcie naszego środowiska politycznego, będzie tym, o którym Stanisław Wyspiański pisał w „Weselu”: „miałeś, chamie, złoty róg”.

Czy Pan właśnie tą odpowiedzią zasugerował, że Zbigniew Ziobro dąży do rozbięcia Zjednoczonej Prawicy?

Nie zasugerowałem tego. Uważam Zbigniewa Ziobrę za polityka racjonalnego. Pozycjonuje się w ramach budowy odrębności swojego środowiska, ale to jest bardzo cienka linia i cienka granica, której naprawdę trzeba bardzo uważać, żeby nie przekroczyć. Mam nadzieję, że Zbigniew Ziobro wyciągnął wnioski z lat, kiedy wystąpił z Prawa i Sprawiedliwości i próbował budować projekt polityczny konkurencyjny wobec PiS. Skończyło się to tak, że na szczęście odnaleźliśmy się z powrotem na wspólnej liście i dzięki temu możemy sprawować rząd i zrobiliśmy dużo dobrego dla Polski. Żle byłoby, gdyby to zostało zmarnowane. ©

MAGAZYN

SPORTOWY



Najsilniejsi na świecie są Polacy!

**Prawdziwe kulisy
afery w naszej
sztafecie mieszanej
4x400 metrów
STR. 13**

**Rozmowa z Marcinem
Nowakiem, prezesem
spółki Igrzyska
Europejskie 2023
STR. 15**

**KONIEC SAGI,
ROBERT
LEWANDOWSKI
W BARCELONIE!
STR. 16**

Lekkoatletyka Patryk Błaszczyk nie dał żadnych szans rywalom

TRIUMFOWAŁ USTCZANIN

Krzysztof Niekrasz
Korzybie

Do sobotniej rywalizacji XXVIII Biegu im. Elżbiety Garduły w Korzybiu przystąpiło 140 uczestników w różnym wieku. Niespodzianki nie było. Rywalizację wygrał faworyt Patryk Błaszczyk.

Tegoroczne bieganie odbywało się w deszczowych warunkach i tradycyjnie już w lesie wokół korzybskiego jeziora na 10 kilometrów i 500 metrów. Po starcie na czoło stawki wysunął się faworyt, który narzucił ostre tempo i sukcesywnie powiększał przewagę nad rywalami. Tym biegaczem był ustczanin Patryk Błaszczyk, który jako pierwszy zameldował się na mecie. Zwycięzca osiągnął czas 34 minuty i 11 sekund. Za ten wyczyn nagrodzony został kopertówką z kwotą 300 zł i pucharem. Drugi przybiegł Dawid Garski (Akademia Młodego Lekkoatlety Słupsk) - 35.45 min (200 zł i puchar). Trzeci był Norbert Jefimczyk (1. Łębarski Batalion Zmechanizowany) - 35.50 min (150 zł). Kolejne miejsca zajęli: 4. Dawid Janta (Talek Borysław Borzytuchom) - 36.37 min (100 zł), 5. Robert Czerniak (Ekonomik Maratończyk Łębork) - 37.52 min (100 zł), 6. Łukasz Wirkus (Łębarski Klub Biegacza im. Braci Petk) - 39.04 (100 zł).

Z grona kobiet znakomitą dyspozycję zaprezentowała Anna Glazik (Talek Borysław), która nie dała szans rywalkom i pewnie wygrała w czasie 41.22 min (300 zł i puchar). Druga finiszowała Antonina Wirkus (LKB im. Braci Petk) - 42.10 min (200 zł i puchar). Jako trzecia przybiegła Katarzyna Nowakowska (AML) - 42.50 min (200 zł i puchar). Trzeba zaznaczyć, że biegaczki nie oszczędzały się i za to zostali docenieni, bo wszyscy otrzymali



Ostro wystartowali do rywalizacji uczestnicy XXVIII Biegu im. Elżbiety Garduły



Na podium: od lewej Dawid Garski, Patryk Błaszczyk, Norbert Jefimczyk

okolicznościowe pucharki. Klasyfikację drużynową wygrał Łębarski Klub Biegacza im. Braci Petk. Na drugim miejscu uplasowała się Bryza Postomino. Trzecia lokata przypadła ekipie Runastyczni Team Bytów.

Nagrody i puchary wręczali m.in.: Paweł Lisowski (starosta słupski), Maciej Chaberski (wiceburmistrz Kępice), Sławomir Piątkowski (nadleśniczy z Nadleśnictwa Warcino), Małgorzata

Laskowska (prezes Kępickiego Ośrodka Sportu i Rekreacji), Jan Huruk (maratończyk), Zenon Słomski (ambasador Gminy Kępice, sportowiec - były pięściarz i biegacz, pomysłodawca imprezy).

Pięknym albumem doceniono Czesława Nowakowskiego (warszawski biegacz, szef Przedsiębiorstwa Budowlano-Handlowego Czesław Nowakowski Warszawa), który

od jedenastu lat startuje w Korzybiu i wspomaga finansowo imprezę.

Organizatorzy mogą mieć powody do satysfakcji, bo spisali się na złoty medal. Jak zwykle doskonale spikerkę prowadził niezawodny Roman Tobała, który nie oszczędzał gardła i przekazał sporo wiedzy biegowej dla wszystkich kibiców. Były też losowane nagrody dla uczestników. ©©

Krótko

KOSZYKÓWKA CZARNI W PUCHARACH

W czwartek (14 lipca) w Monachium odbyło się losowanie pucharu - FIBA Europe CUP.

Anwil udział w fazie grupowej ma już zapewniony, Czarni powalczą o niego w eliminacjach. Losowanie w pierwszej turze sparowało ich ze szwedzkim Jamtland Basket. Ewentualnym rywalem w półfinałowej batalii - będzie dla Czarnych ekipa z Holandii - ZZ Leiden. Jeśli nasza ekipa wyszła by z tego starcia zwycięsko - w finale kwalifikacji zagra z triumfotorem pary Cholet Basket - Besiktas Stambuł.

Po wygraniu kwalifikacji Czarni trafią do grupy E.

Grupa E: CSM CSU Oradea (Rumunia), Unicaja Malaga (Hiszpania), Kangoeroes Basket Mechelen (Belgia), zwycięzca turnieju kwalifikacyjnego D. (MP)

BRYDŻ W USTCE LIDERUJE BOGUSŁAW DYK

Po raz dwudziesty drugi brydżyści spotkali się i grali w turnieju XXXX Grand Prix Ustki. Tym razem była to rywalizacja indywidualna na zapis maksymalny. Zwycięzcą został Zbigniew Rychły (Słupsk) - 147 punktów. Na drugim miejscu uplasował się Wiesław Rudnicki (Ustka) - 145 pkt. Po dwudziestu dwóch grach nadal na czele stawki plasuje się Bogusław Dyk (Zaleskie) - 395,83 pkt. Za liderem na kolejnych miejscach znajdują się: 2. W. Rudnicki - 382,5 pkt, 3. Jan Lange (Słupsk) - 339 pkt, 4. Łukasz Gackowski (Bruskowo Wielkie) - 308,5 pkt, 5. Wojciech Lewandowski (Ustka) - 288,5 pkt. Dwudzieste trzecie zawody z tego cyklu odbędą się w najbliższy wtorek (19 lipca) o godz. 17 w Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce-Lędowie. (fen)

LEKKOATLETYKA MŁODZIEŻOWE MISTRZOSTWA EUROPY

W Jerozolimie (Izrael) zostały przeprowadzone lekkoatletyczne mistrzostwa Europy U-18. Reprezentacja Polski zakończyła zmagania z sześcioma medalami (2 złote, 1 srebrny, 3 brązowe). Najlepsi byli Brytyjczycy. W zestawieniu punktowym

biało-czerwoni zajęli szóste miejsce z dorobkiem 75,5 pkt. Wygrali Niemcy. Przypominamy, że mistrzem Europy i złotym medalistą został słupszczanin Marek Zakrzewski (AML) w biegu na 100 m (10,32 s). W rzucie oszczepem z rezultatem 48.50 m Małgorzata Miedzewska (AML) uplasowała się na siódmym miejscu. Pechowa okazała się Jerozolima dla Hanny Grabowskiej (AML), która w konkursie skoku wzwyż nabawiła się kontuzji i chyba już niestety zakończyła sezon. W ME U-18 startowała też dwójka reprezentantów borzytuchomskiego Taleksu Borysław. Roksana Piechowska była dwudziestą czwartą w biegu na 2000 m z przeszkodami. Jej kolega klubowy Krzysztof Zieliński uplasował się na dwudziestym szóstym miejscu w biegu na 2000 m z przeszkodami. Kolejne edycje mistrzostw Europy U-18 odbędą się w 2024 roku w Bańskiej Bystrzycy i w 2026 r. w Rieti. (fen)

LEKKOATLETYKA JESZCZE DZIŚ ZAPISY I STARTOWE 50 ZŁ

Po przerwie pandemicznej ponownie Łębork będzie tętnił życiem biegowym. Ciekawie zapowiada się tegoroczny XX Bieg Uliczny św. Jakuba, który odbędzie się łębarskimi ulicami w centrum miasta. Impreza biegowa zaplanowana jest na 23 lipca (sobota). Start honorowy o godz. 15.45, a start ostry nastąpi o godz. 16. Bieg na 10 km. Do rywalizacji zostaną dopuszczone osoby, które ukończyły 16 lat i w dniu zawodów będą miały aktualne badania lekarskie. Jeszcze tylko dziś (18 lipca - do godz. 23.59) wpisowe wynosi 50 zł pod warunkiem, że wymieniona kwota wpłynie na rachunek bankowy organizatora (Centrum Sportu i Rekreacji Łębork) Pekao S.A. 06 1240 3800 1111 0010 8737 0183. Dopisek XX Bieg Uliczny św. Jakuba oraz imię i nazwisko zawodnika lub zawodniczki. Po tym terminie opłata startowa wzrośnie do 100 zł. Dla mieszkańców powiatu łębarskiego wysokości opłat są następujące: 10 zł do 18.07, a później 20 zł w dniu startu. Zawodnicy i zawodniczki do osiemnastego roku życia z powiatu łębarskiego zwolnieni są z opłaty (po okazaniu ważnej legitymacji szkolnej potwierdzającej tożsamość. Zapisy przez Internet poprzez poprawne wypełnienie formularza dostępnego na stronie internetowej www.csir.lebork.pl lub www.maratony-polskie.pl. (fen)



Panie z Koła Gospodyń Wiejskich Korzybie za „ciacho zawodów” uznały Grzegorza Niwińskiego z Ustki



Najlepsze ekipy klubowe. W środku Zygmunt Petk, prezes Łębarskiego Klubu Biegacza im. Braci Petk

Lekkoatletyka Kto jest winien, a kto poniesie konsekwencje skandalu?

PRAWDZIWE KULISY AFERY WSZTA FECIE MIESZANEJ 4X400

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Bez wątpienia sytuacja wokół startu naszej sztafety mieszanej 4x400 metrów nie jest jednoznaczna.

Z jednej strony gigantyczny przykład niekompetencji osób zatrudnionych na etatach szkoleniowych w Polskim Związku Lekkiej Atletyki, z drugiej - konflikty personalne zawodników, wynikające z prywaty, cwaniactwa i niespełnionych ambicji.

Dzień przed startem trenerzy Aleksander Matusiński i Marek Rożej dowiadują się - przypadkowo, od oficjela innej reprezentacji! - o zmianie formuły rozgrywania sztafety mieszanej 4x400 metrów. Po eliminacjach będzie można zrobić tylko jedną zmianę w składzie. Absolutna panika. Trzeba podjąć jakieś decyzje. Kto ma biegać, kto odpoczywać...

Pierwotny plan jest taki: Karola Zalewska i Kajetana Duszyńskiego nie zmieniamy. Nie ma zresztą na kogo...

Panie? W eliminacjach pobiegną Justyna Święty-Ersetic i Iga Baumgart-Witan, które w finale zmienia Natalia Kaczmarek i Anna Kielbasińska.

Decyzja trenera Matusińskiego, odpowiedź na pytanie, jest dramatyczna - w eliminacjach startują Justyna i Anna, w finale pierwszą zmienia Natalia. Kielbasińska ma biegać dwa razy.

Problem w tym, że przynajmniej w dwóch rozmowach między „Kielbasą” a trenerem Matusińskim padło zapewnienie, że Anna jest przewidywana tylko i wyłącznie do rywalizacji finałowej. A więc jednego biegu.

Dwa biegi? - Wtedy usłyszałam od trenera, że to dla mnie za dużo - wyjaśniła Anna.

Kielbasińska unosi się, może traci zdolność racjonalnego myślenia. Może ktoś źle doradza? Wydaje oświadczenie. Wyjaśnia, że „na mistrzostwach świata czekają mnie również biegi indywidualne na 400 metrów oraz sztafeta damska 4x400 metrów - eliminacje i finał. Za cztery tygodnie mamy mistrzostwa Europy, w których będę biegać 400 metrów indywidualnie oraz mam nadzieję w sztafecie damskiej 4x400 metrów, co do których mam również wysokie oczekiwania. Po moim oświadczeniu, że będę biegała w sztafecie mieszanej tylko raz, trener Matusiński zdecydował, że w ogóle nie



Przed rokiem nasza sztafeta mieszana 4x400 metrów wygrała złoto igrzysk w Tokio...

będę brała udziału w tym biegu”.

W końcu podejmuje decyzję - nie będzie biegać w sztafecie mieszanej 4x400 metrów podczas mistrzostw świata w Eugene. A warto pamiętać, że Kielbasińska ma największy zapas szybkości wśród Polek...

Bałagan nabiera rozpędu. Reguluje sztafeta. Justyna Święty-Ersetic w emocjonalny sposób mówi: - Osobiście tego nie rozumiem. Przyjechaliśmy po to, aby walczyć. Wyszła ta sytuacja zbyt późno, ale nie jest to czas i miejsce, aby to rozpatrywać. Trzeba zmierzyć się z tym i wyjść obronną ręką. To, że wiedzieliśmy o tym miesiącu temu, zmieniłoby tylko „mental”, bo pod względem treningowym niewiele. Nie rozumiem tej decyzji, zawsze staram się brać wszystko garściami.

Robi się naprawdę gorąco. Szczegóły docierają z Eugene do Polski. Media podchwytyują temat. Zamieszanie, afera, skandal. Kraj gotuje się. Atmosfera „siada”. Efekt? Bez medalu, czwarte miejsce.

Kielbasińska to indywidualistka. Kilka lat temu, znając swoje słabości, ujawniając, że od dziecka zmaga się z chorobą autoimmunologiczną, powodu-

jącą wypadanie włosów, zmienia swoje podejście do życia. Chce prowadzić normalne życie i osiągać wielkie wyniki. Pomaga partner Artur Waś - znakomity pan-czenista, reprezentant Polski.

Nie jest lubiana przez wszystkich. Ma świadomość uciekającego czasu i choroby na łysienie plackowate.

Podejmuje decyzję o współpracy ze szwajcarskim szkoleniowcem, Laurentem Meuwly (rocznik 1974). Nowe wyzwania, nowy sposób myślenia.

To drażni polską myśl szkoleniową. Przecież mamy znakomitych, wykształconych i doświadczonych trenerów... Padają publiczne - raczej absurdalne - oskarżenia pod adresem Kielbasińskiej, że to świadoma dywersja, polegająca na codziennej współpracy z holenderskimi zawodnikami (przyp. red. Holandia to rywal naszej sztafety mieszanej 4x400 metrów w Eugene).

Oczywiście, osobowość Kielbasińskiej, trudny charakter, nie sprzyja rozwiązywaniu problemu. Szczególnie w grupie. Zawodniczka rozumie, że dzisiaj jest po trzydziestce i jest to ostatni dzwonek na spektakularne wyniki. Tak w kraju, jak i w Europie. Liczy się sukces indywidualny -

to jest istota współczesnego sportu. Owszem, sztafeta daje „chleb codzienny” - szkolenie centralne, stypendium, premia z World Athletics...

Prawdziwe benefity to kariera indywidualna.

Dlaczego nikt z Polskiego Związku Lekkiej Atletyki nie był w stanie wziąć udziału w konferencji technicznej online, poprzedzającej mistrzostwa świata w Eugene? Czy to jest dyktando, strach, brak kompetencji, nieznajomość realiów współczesnego sportu i języków obcych? Dlaczego nikt z ul. Barwickiej na warszawskich Starych Bielkach nie chce znać regulaminów?

W naszych realiach sztafeta mieszana 4x400 metrów to koło ratunkowe dla... panów. Szkolenie, stypendium ministerialne.

Trener Aleksander Matusiński to człowiek związku, ale jednocześnie twórca sukcesów „Aniołków Matusińskiego”.

Nie jest żadną tajemnicą, że Święty-Ersetic to Matusiński. A kwestie ambicjonalne mogą być w tym przypadku kluczowe... która z pań będzie pierwszą Polką po legendarnej Irenie Szewińskiej, która upora się z barierą 50 sekund na 400 metrów... ©

Najsilniejsi są Polacy, a najszybsi - Amerykanie

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. Człowiek ze Świebodzic na Dolnym Śląsku - Paweł Fajdek tworzy nową, wielką historię. Już został legendą nie tylko rzutu młotem, ale naszym mistrzowi wciąż mało.

Na stadionie Hayward Field w Eugene po raz piąty z rzędu został mistrzem świata w rzucie młotem. Wcześniej rekordzista Polski (83.93 m) wygrywał w Moskwie (2013), Pekinie (2015), Londynie (2017) i Dausze (2019).

- Dla mnie najważniejsze było to, aby zamknąć niektórym mordki - stwierdził w swoim stylu, bez ogródek Paweł Fajdek. - Pokazałem, że szycowałem się do tej imprezy, a wszystko poszło w dobrym kierunku. Fajny konkurs i rezultat. Wiele razy mi zarzucano, że zdobywałem mistrzostwa świata słabymi wynikami. Bardzo proszę - poziom wyższy i ja jeszcze lepiej. Za rok kolejna szansa, postaram się przygotować jeszcze lepiej.

Paweł chce być lepszy od Siergieja Bubki

Pięciokrotny mistrz świata przyznał po konkursie, że w tym sezonie często uciekał i unikał dziennikarzy, bo nie chciał pompować balonika.

- Ale plan został wykonany w 99 procentach - wyjaśnił. - Miał być trochę dalej, ale przerwa w konkursie nam trochę przeszkodziła. Nie mam do siebie pretensji. Zwycięzców się nie osądza, więc mam nadzieję, że trener (Szymon Ziółkowski - red.) nie będzie na mnie krzyczał...

- Paweł chce być lepszy od Bubki w liczbie tytułów mistrza świata i jest na dobrej drodze - powiedział po konkursie trener złotego medalisty Szymon Ziółkowski.

Wicemistrzem świata został w Eugene Wojciech Nowicki.

- Myślę, że teraz Amerykanie wyprowadzą wszystkie siły i będzie ogień, bo widać, że są przygotowani. Trzeba jednak wytrzymać presję. Zrobiliby jakąś sztafetę czy mikst w rzucie młotem, to byśmy z Pawłem chętnie wystartowali i powalczyli o kolejny medal. Trzeba pogadać ze światową federacją...

Chodzenie z lekarką na czele

Absolutną rewelacją w naszej reprezentacji jest Katarzyna Zdziebło, która zdobyła srebrny medal w chodzie na 20 km, bijąc - wynikiem 1:27:31 - rekord Polski. - To jest mój ame-

rykański sen, a po prostu chciałam udowodnić sobie, że mogę - powiedziała wicemistrzyni świata.

Pani Katarzyna to osoba nie zwykła. W listopadzie skończy 26 lat, a już ma medal mistrzostw świata, worek medali mistrzostw kraju, rekord kraju i... dyplom lekarza.

- W ubiegłym roku ukończyłam medycynę - mówiła w Eugene. - Poprzedni rok był trudny, musiałam go pogodzić z igrzyskami olimpijskimi. Teraz jestem na stażu i mam więcej czasu, aby potrenować. Chód na początku był moją pasją. Zawód lekarza miał mi dać przyszłość. Z tego hobby narodziło się coś więcej.

Przyznała, że studiując tak trudny kierunek i trenując wy-czynowo, czasami brakowało czasu na sen. - Chciałam pokazać, że się da. Konsekwencja i dobrze zorganizowany dzień. Trening to mój czas wolny, tak na to patrzyłam - powiedziała.

Jankesi zajęli całe podium dla sprinterów

Amerykanie potwierdzili, że dzisiaj są najszybszą nacją na świecie. Jankesi zajęli całe podium w biegu na dystansie 100 metrów - wygrał Fred Kerley (9.86), a tuż za nim linie mety minęli Marvin Bracy i Trayvon Bromell (po 9.88).

Życiorys nowego króla sprintu to idealna historia na film „made in Hollywood”. Fred Kerley nie miał łatwego dzieciństwa. Jego ojciec trafił

- Dla mnie najważniejsze było to, aby zamknąć niektórym mordki - stwierdził w swoim stylu, bez ogródek Paweł Fajdek

do więzienia, a matka miała problemy, by poradzić sobie z wychowaniem piętki dzieci. Sam chłopak i jego rodzeństwo zostali w końcu adoptowani przez ciotkę Virginie, która razem z nimi wychowywała trzynaścioro dzieci. Nie zawsze miał co jeść i prawie skończył w więzieniu. Zawsze ratowała go wiara i modlitwa.

Fredrick Lee Kerley jest jednym z trzech ludzi na świecie, którzy 100 metrów pokonali poniżej 10 sekund, 200 metrów poniżej 20 sekund i 400 metrów poniżej 44 sekund! Innymi są Wayde van Niekerk z RPA i Amerykanin Michael Norman.

Rekordy życiowe Kerleya to: 100 metrów: 9.76 (2022); 200 metrów: 19.76 (2021); 400 metrów: 43.64. ©

Piłka nożna Wypożyczony z Lecha bramkarz Stali zatrzymał „Kolejorza”

Stal sensacyjnie ogrwała Lecha, Korona i Wieteska na drodze Legii

Filip Bares
Twitter: @Bares34

„Kolejorz” w kryzysie? W sobotę Lech przegrał swoje trzecie spotkanie z rzędu i trudno znaleźć pozytywy. Natomiast beniaminek z Kielc, z pomocą Mateusza Wieteski, nie dał się pokonać Legii.

Brak zwycięstwa na inaugurację sezonu to już chyba tradycja w Poznaniu. W sobotę Lech przegrał na własnym boisku ze Stalą Mielec 0:2 i tym samym piąty sezon z rzędu nie potrafił wygrać na starcie krajowych rozgrywek.

- Brakowało nam pewności siebie, energii, intensywności oraz jakości. Są to bolesne wnioski, ale właśnie tylko takie z tego meczu płyną. Po przegranym meczu musimy podnieść głowy. Życie idzie dalej. Musimy to wszystko poprawić - mówił na pomeczowej konferencji nowy trener „Kolejorza” John van den Brom.

Dla Lecha była to trzecia porażka z rzędu po tym, jak poznaniacy przegrali w Supercupie Polski z Rakowem (0:2) i skompromitowali się w rewanżowym meczu eliminacji Ligi Mistrzów z Karabachem (1:5). W tym drugim spotkaniu fatalnie zagrał nowy bramkarz mistrza Polski Artur Rudko. W sobotę natomiast fenomenalnie zaprezentował się Bartosz Mrozek - bramkarz Stali wypożyczony z... Lecha. Zamiast stawiać na swoich młodych, „Kolejorz” wolał wypożyczyć bramkarza za większe pieniądze, który ostatnio grał w średniaku na Cyprze. Rudko



Lech Poznań przegrał swoje trzecie spotkanie z rzędu, a przed nim eliminacje Ligi Europy

w ostatnich trzech spotkaniach puścił aż dziewięć bramek.

Na konferencji pomeczowej szybko pojawiły się pytania na temat przygotowania zespołu do sezonu i gry w Europie.

- Wszyscy zawodnicy wyglądają w analizach medycznych bardzo dobrze i nie ma powodów, by słabe wyniki zwać na tę kwestię. Nie chcę, by to była wymówka, że drużynie brakowało świeżości. Sprawdzaliśmy wszystko wraz z ekipą medyczną i dane wskazują, że jest dobrze. Brakowało nam natomiast dobrej gry i jakości - podsumował van den Brom.

W sobotę w roli szkoleniowca Legii w meczu o punkty zadebiutował Kosta Runjaić. Jedną z pierwszych decyzji nowego trenera było przekazanie

opaski kapitana Mateuszowi Wietesce. Przeciwko beniaminkowi Koronie Kielce reprezentant Polski wyglądał jak amator. Wieteska dwukrotnie był spóźniony i ratował się faulami, za które obejrzał dwie żółte kartki i osłabił zespół. Runjaić nie chciał po meczu komentować występu kapitana.

Dobry mecz zagrał Ernest Muci, który drugi rok z rzędu trafił w inauguracyjnej kolejce PKO Ekstraklasy. Rok temu jego gol z dystansu zapewnił trzy punkty przeciwko Wisła Płock. W sobotę Korona wykorzystała chwilową przewagę dwóch zawodników, gdy kontuzjowany Maik Nawrocki zszedł za linię boczną. Grając 11 na 9, gospodarze oddali swój jedyny celny strzał - na wagę punktu.

- Nie mogę być w pełni usatysfakcjonowany po meczu, bo naszą ambicją było zwycięstwo. Jest spore pole do poprawy pod kątem sposobu gry, pracujemy nad tym - powiedział Runjaić po meczu.

W piątek po trzy punkty sięgnął Raków Częstochowa. Wice mistrz Polski skromnie ogrwał Wartę 1:0.

- Udany początek, z wyniku jestem zadowolony. Już myślimy o meczu pucharowym z Astaną. Nasza gra musi być jednak lepsza. Dzisiaj dopiero w drugiej połowie zrobiliśmy to, co mieliśmy w planie i zdominowaliśmy przeciwnika. Pierwsza połowa w naszym wykonaniu była słaba, a Warta zrobiła dobre wrażenie - powiedział po meczu trener Rakowa Marek Papszun.

1. KOLEJKA EKSTRAKLASY

RAKÓW CZĘSTOCHOWA

- WARTA POZNAŃ 1:0 (0:0)

Bramki: Gutkovskis 79

Sędziował: Jarosław Przybył (Kluczbork)

ZAGŁĘBIE LUBIN - ŚLĄSK WROCŁAW 0:0

Sędziował: Paweł Raczkowski (Warszawa)

LECH POZNAŃ - STAL MIELEC 0:2

(0:1)

Bramki: Wlazło 14, Domański 64

Sędziował: Damian Kos (Wejherowo)

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK

- PIAST GLIWICE 2:0 (1:0)

Bramki: Imaz 29, Kowalski 90

Sędziował: Daniel Stefański (Bydgoszcz)

KORONA KIELCE

- LEGIA WARSZAWA 1:1 (0:0)

Bramki: Łukowski 82 - Muci 72

Sędziował: Tomasz Musiał (Kraków)

RADOMIAK RADOM - MIEDŹ LEGNICA 1:1 (0:0)

Bramki: Abramowicz 80 - Śliwa 53

Sędziował: Krzysztof Jakubik (Siedlce)

WISŁA PŁOCK - LECHIA GDAŃSK 3:0

(1:0)

Bramki: Sekulski 43, Dąwo 76, Kociyła 90

Sędziował: Piotr Lasyk (Bytom)

1. Wisła Płock	1	3	3:0
2. PGE FKS Stal Mielec	1	3	2:0
Jagiellonia	1	3	2:0
4. Raków Częstochowa	1	3	1:0
5. Legia Warszawa	1	1	1:1
Korona Kielce	1	1	1:1
Miedź Legnica	1	1	1:1
Radomiak Radom	1	1	1:1
9. KGHM Zagłębie Lubin	1	1	0:0
Śląsk Wrocław	1	1	0:0
11. Cracovia	0	0	0:0
Górnik Zabrze	0	0	0:0
Pogoń Szczecin	0	0	0:0
Widzew Łódź	0	0	0:0
16. Warta Poznań	1	0	0:1
17. Lech Poznań	1	0	0:2
Piast Gliwice	1	0	0:2
18. Lechia Gdańsk	1	0	0:3

Terminarz 2. kolejki PKO BP Ekstraklasy:

Piątek: Warta Poznań - Wisła Płock (18),

Jagiellonia Białystok - Widzew Łódź (20.30)

Sobota: Cracovia - Korona Kielce (17.30),

Legia Warszawa - Zagłębie Lubin (20)

Niedziela: Miedź Legnica - Lech Poznań

(15), Śląsk Wrocław - Pogoń Szczecin (17.30),

Lechia Gdańsk - Górnik Zabrze (20)

Poniedziałek: Stal Mielec - Radomiak (19)

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

1 gol: Dawid Abramowicz (Radomiak Radom), Maciej Domański i Piotr Wlazło (Stal Mielec), Vladislavs Gutkovskis (Raków Częstochowa), Jesus Imaz i Mateusz Kowalski (Jagiellonia Białystok), Jakub Łukowski (Korona Kielce), Ernest Muci (Legia Warszawa), Maciej Śliwa (Miedź Legnica), Łukasz Sekulski i Dąwo (Wisła Płock)

BOHATER WEEKENDU

Bartosz Mrozek
(Stal Mielec)

Władze Lecha Poznań muszą sobie płuć w brodę, bo w sobotę to piłkarz wypożyczony z Kolejorza stanął zespołowi z Bułgarskiej na drodze. Bartosz Mrozek obronił pięć strzałów, zachował czyste konto i pomógł Stali wygrać z mistrzami Polski. Lech mógłby skorzystać z jego usług, bo ma teraz problemy w bramce. Co gorsza, nikt w klubie nie pomyślał o klauzuli zabraniającej Mrozkowi występu przeciw Lechowi. To się zemściło.



Na zapleczu elity w meczach uznanych firm dopisała jedynie frekwencja

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

ILIGA. Bez bramek w meczach Wisły Kraków i Ruchu Chorzów oraz wygrane Termaliki Nieciecza i GKS Katowice na inaugurację sezonu.

Wiele dobrego obiecują sobie kibice po kampanii 2022/23 na zapleczu ekstraklasy, gdzie rywalizują znane i wielce zasłużone dla polskiego futbolu firmy. Takie jak Wisła, Ruch, ŁKS, Katowice i Arka Gdynia.

Kluby te, poza bogatymi tradycjami, mają też rzesze wiernych fanów, które gwarantują znacznie większe zainteresowanie rozgrywkami na drugim ligowym froncie niż dotychczas.

Już pierwsza kolejka I ligi pokazała, że frekwencja na trybunach tych zespołów zdecydowanie podwyższy średnią z ubiegłego sezonu. Na meczu Wisły, mimo że transmitowany był w telewizji, zjawilo się niemal 16 tysięcy kibiców. Spotkanie Ruchu zaczęło ponad 8 ty-

sięcy fanów, a konfrontację ŁKS z Katowicami oglądało prawie 6 tysięcy.

Liczna publiczność nie zdołała jednak zmobilizować piłkarzy do lepszej gry i sama nie miała czym się zachwycić; poziom sportowy oraz wyniki na inaugurację sezonu były bowiem poniżej oczekiwań.

Faworyzowana Wisła byłego selekcjonera reprezentacji Polski Jerzego Brzeczka rozczarowała w bezbramkowym spotkaniu z „bezdomną” Sandecją Nowy Sącz Dariusza Dudka.

Obie drużyny bardziej skupiały się na przeszkadzaniu rywalom niż kreowaniu własnej gry. Gospodarze, podobnie jak ostatnio w ekstraklasie, mieli problem z ofensywą, co wynika z ciągłego poszukiwania napastnika. Lepsze wrażenie, zwłaszcza po przerwie, sprawiali przyjezdni, ale też nie potrafili udokumentować przewagi zdobyciem bramki.

Kibice Wisły dwukrotnie przerywali mecz: na początku przez odpalenie rac, a pod koniec rzuceniem serpentyn.

Schodzących z murawy zawodników po meczu żegnały gwizdy.

Na pewno więcej od swoich ulubieńców oczekiwali również fani beniaminka I ligi: Ruchu. Mecz ze Skrą Częstochowa także był bez bramek. Trener Niebieskich, Jarosław Skrobacz, starał się jednak zachować optymizm.

- Nie rozdajemy szat. Spokojnie - apelował. - Dla kilku zawodników był to debiut w Ruchu. Dla kilku było to także pierwsze spotkanie

w pierwszej lidze. Z dobrej strony zaprezentowali się zmiennicy. To pozytyw, który pozwala na kolejne spotkania patrzeć z optymizmem.

ŁKS przegrał u siebie z Katowicami 0:2 i był to najniższy wymiar kary dla zespołu Kazimierza Moskala.

Od zwycięstwa 2:1 nad Odrą Opole zaczęła kampanię Termalica, która myśli o jak najszybszym powrocie do ekstraklasy. Punktami podzieliły się Chojniczanka z dobijającym się od lat do elity GKS Tychy (2:2).



FOT. PAP/CAE

Marcin Nowak przed laty był świetnym sprinterem, a ostatnio szefem polskiej misji olimpijskiej w Tokio i Pekinie

III Igrzyska Europejskie Prezes spółki kompletuje zespół specjalistów, którzy zajmą się organizacją imprezy w Małopolsce i na Śląsku

Krzysztof Kawa
krzysztof.kawa@polskapress.pl

To będzie jedna z największych imprez, jakie kiedykolwiek zorganizowano w Polsce. 21 czerwca 2023 roku rozpoczną się w Krakowie III Igrzyska Europejskie.

O wyzwaniach stojących przed organizatorami niepełna rok przed imprezą rozmawiamy z prezesem spółki IE 2023 Marcinem Nowakiem, przed laty znakomitym sprinterem, mistrzem Polski na 100 m, medalistą mistrzostw Europy i finalistą igrzysk w sztafecie, a ostatnio dyrektorem w Departamencie Sportu Wyczynowego Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz szefem misji olimpijskiej w Tokio i Pekinie.

Mam wrażenie, że gdy po podpisaniu umowy Host City do rozpoczęcia III Igrzysk Europejskich zostało tylko trzynaście miesięcy, ktoś pomyślał: to sprinterski dystans, rzućmy na ten odcinek specjalistę w tej dyscyplinie. No i na czele projektu postawiono pana. Chyba rzeczywiście tak było, mam takie same odczucia (śmiech). Tym bardziej, że teraz, gdy rozmawiamy, zostało nie trzynaście, a już tylko jedenaście miesięcy. Faktycznie, chyba mało osób podjęłoby się tego trudu w takim trybie, bo pracy jest co niemiara. Natomiast mam wrażenie, nie chcąc

Marcin Nowak: Jestem w stanie przekonać każdego do tych igrzysk

oczywiście przekonywać, że znam się na wszystkim, że posiadam niezbędne informacje oraz wiedzę i doświadczenie do tego, żeby pokierować specjalistami w poszczególnych dziedzinach, którzy w spółce ze mną współpracują, by igrzyska okazały się wielkim sukcesem i żebyśmy wszyscy mogli być z nich dumni.

Jakie ma pan doświadczenie w organizacji imprez? Od dawna, jeszcze w czasach, gdy mieszkalem w Krakowie, angażowałem się w wiele imprez, które organizowaliśmy wraz z moim klubem AZS AWF Kraków: od igrzysk specjalnych, poprzez imprezy lekkoatletyczne, łącznie z imprezami typu mistrzostwa Polski czy miotyngi międzynarodowe. Wymienię tu choćby Samsung

Athletic Cup, gdy gościliśmy wielkie gwiazdy, jak Francis Obikwelu, wicemistrz olimpijski, rekordzista i mistrz Europy na 100 metrów, czy Dwain Chambers oraz nasi mistrzowie: Piotr Małachowski, Anita Włodarczyk, Tomek Majewski. A ostatnio koordynowałem jeden z obszarów podczas ubiegłorocznych Drużynowych Mistrzostw Świata w Lekkoatletyce na Stadionie Śląskim. To zresztą jedna z aren, które będziemy mieli w portfolio naszych igrzysk.

Czy krótki czas, jaki pozostał do rozpoczęcia igrzysk sprawił, że włączyliście do programu tylko takie zawody, które można przeprowadzić na gotowych obiektach? Rzeczywiście, musimy planować organizację programu w oparciu o to, co mamy, bądź

o to, co realnie jest możliwe do zakończenia. Wiemy, że część inwestycji ruszyła, na przykład dwie na krakowskim AWF-ie dla pięcioboju nowoczesnego. Kolejna to Kolna, tor do slalomu kajakowego. Jest też na liście stadion Wisły, wymagający tak naprawdę drobnych korekt, ale niestety kosztownych. Obiekt będzie potrzebny przy organizacji ceremonii otwarcia i zamknięcia igrzysk oraz rugby 7. Do tego hala 100-lecia Cracovii, gdzie

Szacujemy, że w Polsce wystartuje ponad 6 tysięcy sportowców, a będzie im towarzyszyło kolejne kilka tysięcy osób

będą budowane boiska do koszykówki 3x3.

W jakich dyscyplinach zawody będą mieć naprawdę wysoką rangę, wyższą niż to było na poprzednich igrzyskach w Baku i Mińsku?

Planujemy wczesną jesienią oficjalną prezentację gotowego produktu sportowego z podaniem całego programu i z określeniem rangi zawodów. Już dziś mogę powiedzieć, że ponad 95 procent znajdujących się u nas w programie imprez będzie kwalifikacją do igrzysk olimpijskich w Paryżu. To świetna sprawa, tak naprawdę priorytetowa dla obrony znaczenia igrzysk europejskich. Bo to oznacza, że w każdej z naszych konkurencji wezmą udział najlepsi sportowcy. Podamy też, które zawody będą miały rangę mistrzostw Europy.

Ale przecież każda szanująca się federacja ma już od dawna zaplanowane mistrzostwa.

Owszem, dlatego negocjowaliśmy z wieloma federacjami, a z niektórymi jeszcze negocjujemy, aby zrezygnowały z organizacji w przyszłym roku swoich mistrzostw, cedując je na nas. Podam przykład z lekkoatletyki. Procedurę pozyskania praw do Drużynowych Mistrzostw Europy wygrał Madryt, ale nam po negocjacjach i z Madrytem, i z European Athletics udało się pozyskać je na przyszły rok, z deklaracją, że dopiero następne odbędą się w Hiszpanii. Dlatego mamy pewność, że na Stadionie Śląskim będą najlepsi Europejczycy.

My jako gospodarze wystawimy na start najcięższe działa? Staramy się, by tak było, ale chcę zwrócić uwagę na inny aspekt, o którym bardzo mało się mówi. Otóż będziemy mogli dać większej liczbie polskich sportowców możliwość kwalifikacji do Paryża. Dlaczego? Bo jako gospodarzom przysługują nam maksymalna liczba miejsc w każdej konkurencji. Zakładam, że wiele z tych osób w kwalifikacjach do Paryża w ogóle by nie wystąpiło. A w Polsce będą mieli prawo wystartować. To wielki plus, nie do przecenienia.

Ile osób trzeba będzie przyjąć w Małopolsce i na Śląsku? Szacujemy, że wystartuje znacznie ponad 6 tysięcy sportowców. Prawie drugie tyle, a więc kolejne kilka tysięcy, to będą osoby współpracujące z nimi. Do tego 7 tysięcy wolontariuszy, plus służby medyczne, ochrona, a więc w projekt będzie zaangażowanych bezpośrednio kilkadziesiąt tysięcy osób.

Czy w Krakowie będzie obowiązywał ceremoniał igrzysk? Staramy się podążać śladem ruchu olimpijskiego, oczywiście nie będzie pięciu kółek, natomiast pozostałe elementy protokołu jak najbardziej się pojawiają.

Będzie ogień olimpijski, flaga, hymn European Olympics Committee. To będzie rozgrzewka przed Paryżem. Mam nadzieję, że nasz projekt III Igrzysk Europejskich spowoduje, że w kolejnych edycjach ich znaczenie na kontynencie będzie rosło.

Jest już pomysł na ceremonię otwarcia?

Mamy na to pomysł, ale nie możemy zdradzać szczegółów. Sądzę, że będą one owiane tajemnicą do samego końca, bo chcemy wszystkich zaskoczyć. Chcemy się trochę odciąć od tego blichtru, który był w Mińsku i Baku, nie wydawać wielu milionów, by eksponować przepych. W zamian mamy pomysł, który zaangażuje, czy to na stadionie, czy przy odbiorach, wielu Polaków, może młodych kibiców? Tutaj już trochę coś zdradzam.

W mediach pojawia się kwota 1,7 mld zł, którą trzeba wydać, licząc z infrastrukturą miejską, by zorganizować igrzyska, a zarazem pojawiają się porównywalne szacunki dotyczące ekwiwalentu reklamowego, co chyba odbiega od realii.

Mamy w ręku wielki atut w postaci umowy, jaką European Olympics Committee podpisał z Europejską Unią Nadawców, która sprawia, że sygnał telewizyjny może trafić do każdego zakątka na świecie. Jesteśmy przekonani, że w przypadku kilku sportów, które są szalenie popularne, szczególnie za oceanem, tak właśnie się stanie. Chodzi o zainteresowanie na przykład wspinaczką sportową, rowerami BMX, czy breakingiem. Nie mówię, za jaką kwotę będą sprzedawane te prawa, bo tego na razie nie wiemy.

Ale nie musi się pan starać o sponsorów, bo ma zagwarantowany cały budżet?

Oj, tak dobrze to nie jest. Oczywiście jesteśmy w dość komfortowej sytuacji i mamy wsparcie samorządowe, czy to z Urzędu Marszałkowskiego, czy od prezydenta miasta Krakowa, dwóch gospodarzy igrzysk. Każdy z nich w ciągu dwóch lat wnosi do spółki na poczet organizacji po 100 mln zł, a kolejne 200 mln daje Ministerstwo Sportu i Turystyki. Mamy więc budżet 400 mln zł i to ma być realny koszt organizacji. Natomiast to jest budżet stworzony w oparciu o kalkulacje, które powstawały kilka miesięcy temu, a więc przed działaniami wojennymi na Ukrainie i zdajemy sobie sprawę, że pewne pozycje na pewno się zmieniły.

Będą tę dziurę zasypywać spółki Skarbu Państwa?

Traktujemy rynek jako w pełni wolny i tak mamy skonstruowaną naszą ofertę sponsorską i marketingową. Pierwsze spółki, z którymi rozmawialiśmy, to były firmy zupełnie niezwiązane ze Skarbem Państwa.

PORAŻKA DUDY W PÓŁFINALE

Jan Krzysztof Duda przegrał z Levonem Aronianem 1:3 w półfinale FTX Road to Miami, 5. turnieju online szachów szybkich, zaliczanego do cyklu Champions Chess Tour. Duda trzeci raz w Champions Chess Tour wystąpił w czołowej czwórce. W marcu, w drugim tego rocznym turnieju, przegrał w finale po dogrywce z mistrzem świata Norwegiem Magnusem Carlsenem, a w kwietniu triumfował w trzeciej imprezie - Oslo Esports Cup. **FB**



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

BEJSBOLISTA ODRZUCIŁ 440 MLN

Dominikański bejsbolista Juan Soto nie zgodził się na podpisanie nowego 15-letniego kontraktu z zespołem z Waszyngtonu, opiewającego na kwotę 440 mln dolarów - ujawnił The Athletic. Powodem odrzucenia przez Soto rekordowego kontraktu jest chęć zmiany zespołu. Już od dawna zawodnik dawał do zrozumienia, że po sezonie 2022 będzie chciał odejść, gdyż... nie chce nadal przegrywać. **FB**



FOT. CC

ARESztowani złodzieje, którzy chcieli obrabować dom Nadala

Hiszpańska policja aresztowała grupę włamywaczy specjalizujących się w ograbianiu domów znanych osób. Potencjalną ofiarą przestępców był były numer jeden na świecie, 22-krotny zwycięzca Wielkiego Szlema, Rafael Nadal.

Podobno podczas aresztowania przestępców policja zabrała im zeszyt, który zawierał listę domów do obrabowania. Na liście znalazła się również rezydencja Nadala, która znajduje się na Majorce. Tam Nadal mieszka ze swoją żoną Marią Franciscą Perello.

Policja aresztowała siedmiu członków gangu. Podobno wcześniej weszli do domu pomocnika PSG, Marco Verrattiego i ukradli stamtąd dużą sumę pieniędzy. Policja podejrzewa, że grupa ta obrabowała kolejne 15 domów. Sprawcy pochodzą z Albanii. **Jack**

LLEYTON HEWITT WSZEDŁ DO TENISOWEGO HALL OF FAME

Dwukrotny zwycięzca turniejów wielkoszlemowych, dawny numer 1, Australijczyk Lleyton Hewitt oficjalnie wszedł do Tennis Hall of Fame, który znajduje się w Newport (USA).

Hewitt wygrał w 2001 r. US Open i w 2002 Wimbledon, a także 28 tytułów singli ATP. W 2001 roku Lleyton stał się najmłodszym światowym numerem 1 w historii - miał 20 lat i 8 miesięcy. - Hall of Fame zawsze wydawał się daleki od tego, w czym kiedykolwiek byłem częścią. Nigdy nie myślałem o tym jako zawodnik, zawsze myślałem, że to dla ludzi, którzy byli moimi idolami w dzieciństwie i absolutnymi legendami tego sportu - powiedział Hewitt. **Jack**

BRĄZOWEJ MEDALISTCE Z TOKIO PĘKŁA TYCZKA PRZY SKOKU



Brytyjskiej lekkoatletce, brązowej medalistce olimpijskiej z Tokio, Holly Bradshaw podczas kwalifikacji do skoku o tyczce pękła tyczka. Z tego powodu groźnie spadła na gąbkę. Doznała obrażeń szyi i musiała skorzystać z pomocy medycznej.

- Byłam całkowicie przygnębiona, popłakałam się w szatni, nie mogłam dojść do siebie. Byłam w głębokim szoku. W ciągu trzech tygodni poprzedzających turniej miałam dobre przeczucia. Nie mogłam się doczekać konkursu, a tu spotkał mnie taki pech.

DZIEWCZYNA BRAMKARKI FRANCJI POPEŁNIŁA SAMOBÓJSTWO

Camille Nell, była dziewczyna bramkarki Juventusu i reprezentacji Francji kobiet Pauline Peyrot-Magnin, popełniła samobójstwo. Według „Il Messag”, przed rozpoczęciem Euro 2022 kobiet związek dziewczyn rozpadł się, po czym Camille popadła w depresję. 4 lipca dziewczynę znaleziono martwą w mieszkaniu w Turynie, w którym od 2020 r. mieszkała z bramkarką.

Mimo tragedii Peyrot-Magnin postanowiła wystartować w Euro i z „Trójkolorowymi” awansowała do ćwierćfinału. **Jack**

LEWCZENKO SIĘ ROZPŁAKAŁA I NAPIĘTNOWAŁA ROSJAN

Ukraińska skoczkini wzwyż, 24-letnia Julia Lewczenko rozpłakała się podczas wywiadu po nieudanym występie w kwalifikacjach na MŚ w lekkiej atletyce (zajęła dopiero 15. miejsce, pokonując wysokość 1,90 m) i skomentowała sytuację z usunięciem Rosjan z międzynarodowych zawodów.

- To, co się dzieje, wcale nie jest normalne, ale niektórzy rosyjscy sportowcy żyją tak, jakby nic się nie stało. Myślę, że cały świat pokona Rosję. Nasz kraj i świat muszą coś zrobić. Proszę, pomóżcie nam - zacytował Lewczenkę „Dagbladet”. **Jack**

Z „Lewym” i bez „Lewego”

LEWANDOWSKI I AUBAMEYANG ZNOWU RAZEM

Robert Lewandowski i Pierre-Emerick Aubameyang spotkają się ponownie po ośmiu latach w Barcelonie.

Poznali się w Borussia Dortmund w sezonie 2013/14 i teraz będą walczyć o miejsce w wyjściowej jedenastce Barcy.

Obaj byli częścią Borussia Dortmund w sezonie 2013/14, pod wodzą Juergena Kloppa i z kolegami z drużyny, takimi jak Sahin, Reus, Mchitarian i Hummels, walczyli o mistrzostwo. BVB przez cały rok żyła w cieniu Bayernu Pepa Guardioli, który wygrał Bundesligę i puchar, ale „Lewy” i Aubameyang byli najlepszymi strzelcami. Polak strzelił 28 goli i zanotował 5 asyst, a Gabończyk 16 goli i 13 asyst.

Po odejściu Polaka do Bayernu Aubameyang został liderem ataku Borussia.

Teraz 34-letni Lewandowski i 33-letni Aubameyang znów będą walczyć o snajperską palmę pierwszeństwa w jednej drużynie. **Jack**

CRISTIANO CZY HARRY KANE ZA „LEWEGO”?

Słynny 53-letni były niemiecki bramkarz Oliver Kahn, obecnie prezes zarządu Bayernu, mówił o możliwym zastąpieniu Roberta Lewandowskiego w ataku niemieckich gigantów.

Kandydatami do gry w ataku Bayernu są Cristiano Ronaldo z Manchesteru United oraz Harry Kane z Tottenhamu Hotspur.

„Uwielbiam Cristiano Ronaldo, jest fantastycznym piłkarzem, ale każdy klub ma swoją własną filozofię i myślę, że podpisanie kontraktu z Ronaldo byłoby złym posunięciem dla Bayernu i całej Bundesligi”, zacytował Kahna na Twitterze Fabrizio Romano.

„Oczywiście, Harry Kane jest najlepszym napastnikiem, ale nic z tego nie wynika. Teraz musimy zebrać zespół na nadchodzący sezon. Zobaczymy, co wydarzy się w przyszłości” - zacytował Kahna na Twitterze „Bild”. **Jack**

Robert Lewandowski postawił na swoim. Przechodzi do Barcelony!



FOT. GSV/IG ONLINE/EAST NEWS

Robert Lewandowski dopiął swego: przeprowadza się z Bayernu Monachium do Barcelony

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Telenowela transferowa Roberta Lewandowskiego z Bayernu Monachium do Barcelony dobiegła końca.

Po dwóch miesiącach przepychanek kluby osiągnęły porozumienie i polski supersnajper po sobotnim treningu w Monachium poleciał do Hiszpanii.

O porozumieniu Bayernu z Barceloną mówili liderzy niemieckiego klubu: prezes Herbert Hainer, menedżer Oliver Kahn, dyrektor sportowy Hasan Salihamidzić, czyli wszyscy ci, którzy dotychczas stanowczo przeciwstawiali się sprzedaży Polaka do katalońskich gigantów. Powiedzenie Kahna „Basta”, które określać miało zakończenie wszelkich transferowych negocjacji, przeszło już do historii.

Tajna umowa na transfer za 60 mln euro

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

TRANSFER LEWANDOWSKIEGO. Bayern i Barcelona uzgodniły wyższą kwotę.

Niezwykły raport, dotyczący przejścia kapitana reprezentacji Polski na Camp Nou, ujawnił, na jakich warunkach niemieccy mistrzowie zgodzili się na sprzedaż „Lewego” do Barcelony.

Prestiżowy hiszpański dziennik „El Pais” ujawnił, że katalońscy giganci zapłacili

za Lewandowskiego nie 50 milionów euro (45 mln stałej jednorazowej zapłaty plus 5 mln w bonusach), jak się oficjalnie podaje, lecz 60 milionów euro.

To znacznie więcej niż Bayern zapłacił Liverpoolowi za zakontraktowanie tego lata senegalskiego napastnika Sadio Mane, czyli 40 mln euro.

„El Pais” powiadomił, że opłata za transfer wynosi 10 milionów euro więcej niż to, co oficjalnie ogłaszają kluby, z powodu ich tajnej umowy.

Mówi się, że Barcelona obiecała przekazać pełną kwotę 60

Wszyscy władarze Bayernu niespodziewanie wyrazili wdzięczność polskiemu napastnikowi za grę w monachijskim zespole i życzyli mu powodzenia w nowym klubie. Nagle niemożliwe stało się realne. Kontrakt, który „Lewy” miał wypełnić w Bayernie do końca, czyli do czerwca przyszłego roku, przestał obowiązywać i kapitan reprezentacji Polski dostał zielone światło do opuszczenia Monachium.

Strony uzgodniły wszystkie warunki transferu. Lewandowski został sprzedany do Barcelony za rekordową dla Bayernu kwotę (czytaj: tekst poniżej). Jest to też najdroższy transfer w historii polskiej piłki nożnej.

„Lewy” przybył w sobotnie przedpołudnie do bazy Bawarczyków, aby odbyć ostatni trening w klubie, w którym spędził osiem ostatnich lat, i po to, by opróżnić swoją szafkę w garderobie i pożegnać się z kolegami z zespołu.

Najszybciej, jak to możliwe, udał się w sobotnie popołudnie na Majorkę, aby zobaczyć się z przebywającą w rodzinnej rezydencji w Valdemossie żoną Anną oraz córkami Klarą i Laurą, przed dołączeniem do nowej drużyny, która właśnie w sobotę rozpoczęła przedsezonowe tournée po Stanach Zjednoczonych.

Dziś Lewandowski odbędzie pierwszy trening z Barcą, a we wtorek zadebiutuje w meczu z Interem Miami.

mln euro, jeśli Bayern potwierdzi oficjalnie sumę 50 mln euro, aby „Blaugrana” wypadła pozytywnie w mediach.

Opłata transferowa została podzielona na 45 mln euro w formie ryczałtowej płatności z góry i dopłatę kolejnych 5 mln euro, jeśli Barcelona zakwalifikuje się do Ligi Mistrzów w określonym okresie.

Mówi się, że dodatkowe 10 milionów euro zostanie odroczone o rok jako arbitralna suma za możliwość gry napastnika na Camp Nou w sezonie 2022/23.

Promocja książki biegaczki

Anna Czerny-Marecka
Kobylnica

Dzisiaj w świetlicy Gminnego Centrum Kultury i Promocji przy ul. Wodnej 20/4 w Kobylnicy odbędzie się promocja książki biegaczki Małgorzaty Pazdy-Pozorskiej. Początek o godz. 18.

Małgorzata Pazda-Pozorska, „Żelazna Dama Biegów z Kobylnicy”, jest utytułowaną biegaczką, propagatorką zdrowego stylu życia, a od niedawna współautorką książki pt. „Żyć jakby nie było jutra”. Ukończyła studia magisterskie z fizjoterapii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Bydgoszczy. Mieszka w Kobylnicy, pracuje w Słupsku. Jest mężatką, ma córkę Zuzię i psa Bafiego.

W 2008 roku przeżyła śmierć kliniczną. Wtedy postanowiła spełniać swoje marzenia i żyć tak, jakby jutra miało nie być. Początkowo zajmowała się różnymi aktywnościami. W 2013 roku pod wpływem telewizyjnej reklamy zaczęła biegać.

Współautorem książki jest Jarosław Cieśla. Pedagog, absolwent Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Pisarz mający na koncie publikacje kilkunastu książek dla dzieci: z opowiadaniami, zagadkami i łamigłówkami. Jako dziennikarz pisze artykuły dla wielu pism i portali internetowych na tematy związane z wychowaniem dzieci i młodzieży, dietą, zdrowym stylem życia oraz aktywnością fi-



FOI FACEBOOK

Małgorzata Pazda-Pozorska napisała książkę „Żyć jakby nie było jutra”

zyczną. Szczególnie bliskie jest mu bieganie. Prowadzi treningi biegowe i ćwiczenia, sam również startuje w zawodach – głównie w biegach przełajowych, górskich i ultramaratonach. Razem z żoną prowadzą blog Biegające Małżeństwo.

Największe sukcesy sportowe Małgorzaty Pazdy-Pozorskiej mistrzyni Polski w biegu na 100 km (2017 i 2018), rekord Polski w biegu na 100 km - czas 7:55:16 (Winschoten, Holandia, 2019), 5. miejsce na mistrzostwach świata drużynowo w biegu

na 50 km (Braşov, Rumunia, 2019),

brązowa medalistka mistrzostw Europy w biegu dwudziestoczerogodzinnym indywidualnie - dystans: 240 km, oraz złoty medal drużynowo - dystans: 690 km (Timişoara, Rumunia, 2018),

wicemistrzostwo świata drużynowo w biegu dwudziestoczerogodzinnym (Albi, Francja, 2019),

mistrzostwo Polski i rekord Europy w biegu dwudziestoczerogodzinnym - dystans: 261,060 km (Pabianice, 2020),

rekord Polski w biegu dwunastogodzinnym - dystans:

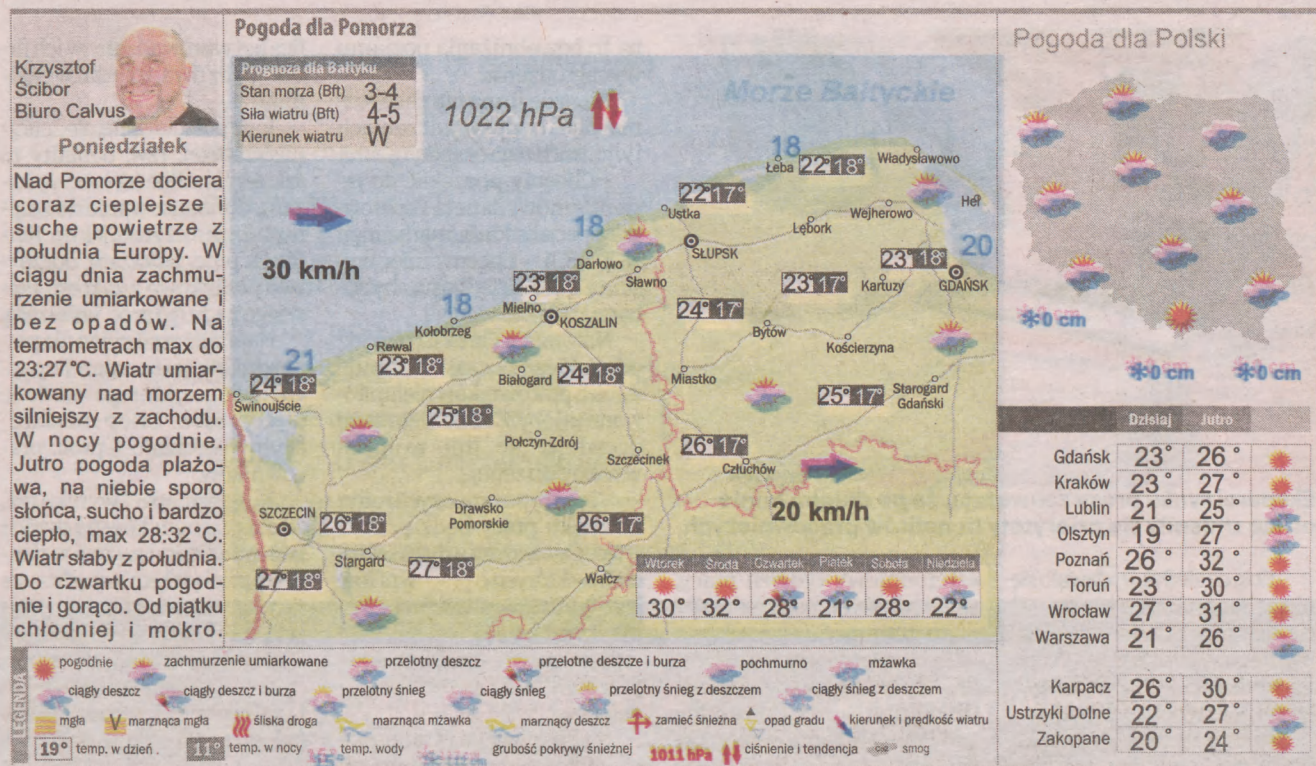
143,491 km (Ruda Śląska, 2020), rekord Polski w biegu sześciogodzinnym na tartanie - dystans: 80,733 km (Warszawa, 2021),

1. miejsce wśród kobiet i rekord trasy (20:24:38) na dystansie 150 km na zawodach Łemkowskiego Ultra-Trail (2018),

1. miejsce wśród kobiet i rekord trasy (36:41:23) na dystansie 240 km w Biegu 7 Szczytów w ramach DFBG (2019),

ukończenie Spartathlonu - 246 km (Grecja, 2017), Lavaredo Ultra Trail - 120 km (Włochy, 2021), Ultra-Trail du Mont-Blanc - 170 km (Szwajcaria, Francja, Włochy, 2021). ©©

POGODA



INFORMATOR

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36;

PKS 59 842 42 56;

dyżurny ruchu 59 843 71 10;

MZK Słupsk 59 848 93 00;

Lębork: PKS 59 862 19 72;

MZK 59 862 14 51;

Bytów: PKS 59 822 22 38;

Człuchów: PKS 59 834 22 13;

Miastko: PKS 59 857 21 49.

DYŻURY APTEK

Słupsk

DOM LEKÓW, ul. Tuwima 4,

tel. 59 842 49 57

Ustka

CENTRUM LEKÓW, ul. Grunwaldzka 26,

tel.: 692 761 116

Bytów

CENTRUM ZDROWIA,

ul. Ks. dr Bernarda Sychty 3

Miastko

PIASTOWSKA, ul. Długa 10, tel.: 59 857-22-45

Człuchów

RODZINNA, ul. Długosza 5, tel.: 59 721 21 77

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny

im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1,

informacja telefoniczna 59 846 01 00

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny,

ul. Mickiewicza 12,

tel. 59 814 69 68;

Poradnia Zdrowia POZ,

ul. Kopernika 18,

tel. 59 814 60 11;

Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00;

Dział Pomocy Doraźnej Miastko,

tel. 59 857 09 00

Człuchów:

Centrum zdrowia, ul. Szczecińska 13,

tel. 59 834 31 42

Miraculum, ul. Grunwaldzka 18,

tel. 59 862 24 77

WAŻNE

Słupsk:

Policja 997; ul. Reymonta,

tel. 59 848 06 45;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 59 843 32 17;

Straż Gminna 59 848 59 97;

Straż Pożarna 998;

Straż Miejska alarm 986;

Ustka 59 814 67 61, 697 696 498;

Bytów 59 822 25 69;

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15,

tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo.

Pełna oferta pogrzebowa.

Hermes, ul. Obrońców Wybrzeża 1 (całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie;

Hades, ul. Kopernika 15,

całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796.

Winda i baldachim przy grobie.

Zieleń Słupsk Zakład Pogrzebowy,

ul. Kaszubska 3 A, tel. 502 525 005 - całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa

AUTOPROMOCJA

GŁOS POMORZA

Wtorek się liczy

Kup dziennik ze Strefą Biznesu

gp24.pl

Mniej ogłoszeń o pracę już drugi miesiąc z rzędu. Co to oznacza?

Bogna Skarul
Region

W czerwcu na portalach rekrutacyjnych pojawiło się ok. 288 tys. nowych ogłoszeń o pracę. To aż o 8 proc. mniej niż przed rokiem. To też o 2 proc. mniej niż przed pandemią.

W stolicy Pomorza Zachodniego w czerwcu było 12,6 ofert pracy na 1000 mieszkańców. To o 4 proc. mniej niż jeszcze rok temu. Największy spadek liczby ofert zaobserwowano w Bydgoszczy (o 11 proc.) i w Poznaniu (spadek o 8 proc.). Tak wynika z obliczeń, jakie przytoczyły w swoim raporcie firmy Grant Thornton i Element. Twórcy tego raportu podkreślają jednak, że i tak

liczba nowych ofert pracy jest nadal na bardzo wysokim poziomie. Ale jednocześnie nie ukrywają, że czas rekordów już minął. Dlaczego pracodawcy coraz mniej publikują nowych ofert o pracę?

- To oczywiście, że tych ogłoszeń jest mniej, zbliża się przecież recesja - mówi profesor Aneta Zelek z Zachodniopomorskiej Szkoły Biznesu. - Pracodawcy będą teraz coraz częściej zastanawiać się czy nie zatrzymać zatrudniania nowych pracowników, a może nawet wprowadzić redukcję zatrudnienia. Może też pojawić się wzrost bezrobocia. A pracownicy, którzy liczą na podwyżki, muszą zdać sobie sprawę, że może być już o nią nie tak łatwo. Nie da się ukryć, że przed nami kwartały silnego spowolnienia. ©©



Spada liczba ogłoszeń o pracę, ale nie we wszystkich zawodach. Na targach pracy nadal jest mnóstwo ofert

W branży narzekanie, ale można zarobić na wybrzeżu

Bogna Skarul
Region

Choć hotelarze i gastronomicy narzekają na sezon wakacyjny, to pracy nad morzem nie brakuje. Pracodawcy szukają zwłaszcza młodych ludzi i studentów.

Praca na festiwalach muzycznych to dla wielu młodych ludzi spełnienie marzeń - nie tylko szansa na zarobek, ale też rozrywka i możliwość zobaczenia za darmo ulubionego artysty. To też jeden z najlepiej wycenianych zawodów. Zarobki wynoszą tu od 20 do nawet 24 zł za godzinę netto.

Podobne pieniądze mogą zarobić nianie opiekujące się dziećmi w czasie rodzinnego urlopu. Jeżeli rodzice szukają niani na miejscu, jej zarobki to ok. 20 zł za godzinę netto. Zdarza się jednak, że rodzice zabierają opiekunkę do dzieci ze sobą na wakacje, pokrywając jej koszty i dodatkowo płacąc za każdą godzinę pracy.

Kolejne dobrze płatne zawody wymagają odpowiedniego przygotowania i certyfikacji. Chodzi o ratownika na basenie i instruktora kitesurfingu, gdzie zarobki za godzinę zamykają się w granicach 18-20 zł netto.

Podobne kwoty można zarobić wykonując zawód hostessy, bo te w wakacje są rozchwytywane ze względu na organizowane akcje promocyjne.



Kelnerzy średnio za godzinę pracy dostaną 14 zł, ale oni mogą liczyć na napiwki, które potrafią dwukrotnie, a czasem nawet trzykrotnie podnieść wynagrodzenie

- Nie ma problemów ze znalezieniem pracy nad morzem - twierdzi Krzysztof Inglot, ekspert ds. rynku pracy z Personnel Service SA. - Ofert ciągle przybywa i bardzo często nie wymagają żadnego doświadczenia. Pracodawcy oferują szkolenia dla nowych pracowników, choć oczywiście są wyjątki i na niektórych stanowiskach liczą się ukończone kursy czy certyfikaty. Jednak w przypadku takich zawodów jak sprzedawca lodów, kelner czy hostessa największe znaczenie ma osobowość i przyjazne nastawienie do ludzi. W związku z tym, że sezon wa-

kacyjny trwa w najlepsze, osoby, które nie znalazły jeszcze pracy powinny zacząć się za nią rozglądać jak najszybciej.

Wybierając się do pracy wakacyjnej w turystyczne rejon mamy wiele możliwości. Wychowawca na kolonii, który opiekuje się dziećmi w trakcie

Połączenie pracy wakacyjnej z pobytem w jakimś turystycznym miejscu może być atrakcyjne dla młodych - mówi Krzysztof Inglot

ich wakacji, zarobi średnio 15,5 zł za godzinę netto. Z kolei recepcjonista czy recepcjonistka w hotelu może otrzymać średnio 15 zł za godzinę netto. Za to sprzedawca lodów czy gofrów na deptakach może liczyć na wynagrodzenie od 14,5 do 16 zł za godzinę netto, ale tu można liczyć też na napiwki.

Pomoc kuchenna czy sprzedawca pamiątek zarobi 13,5 zł za godzinę. Nieco więcej, bo średnio 14 zł „wyciągnie” kelner, ale ten może też liczyć na napiwki, zwłaszcza w największych miejscowościach turystycznych. ©©

Czego w czasach po długim pracowaniu z domu oczekują pracownicy

Bogna Skarul
Region

Po dość długim pobycie na tzw. home office pracownicy zmienili swoje nastawienie nie tylko do pracy, ale także zaczęli bardziej doceniać życie domowe.

Okazało się, że coraz większą wagę przywiązują do innych, do tej pory mniej docenianych świadczeń dodatkowych. Zamiast kolejnej podwyżki płacy wolą np. rozbudowany pakiet opieki medycznej (35 proc.). Oraz... innego, krótszego czasu pracy. Bardzo atrakcyjnie brzmi dla nich korzyść w postaci czterodniowego tygodnia pracy.

Czterodniowy tydzień pracy to już trend nieunikniony. Tak przynajmniej wynika z „Barometru Polskiego Rynku Pracy” Personnel Service S.A. Z ostatniego sondażu, jaki przeprowadziła firma SW Research wy-

nika też, że już 28 proc. z nas chciałoby pracować cztery dni w tygodniu.

Z danych Eurostatu wynika, że Polacy są jednym z najdłużej pracujących narodów w Unii Europejskiej. Średni tygodniowy czas pracy w naszym kraju wyniósł 39,7 godziny. Dłużej pracowali tylko Grecy (średnia 40,1 godz.) oraz Rumuni (39,8 godz.). Średnia dla wszystkich krajów członkowskich wyniosła 36,2 godz. pracy tygodniowo. Najkrócej w Unii Europejskiej, bo poniżej 36 godzin tygodniowo, pracują Szwedzi (35,4 godz.), Irlandczycy (35,8 godz.), Francuzi (35,8 godz.) oraz Luksemburczycy (35,8 godz.). Oczekiwania polskich pracowników są jednak jasne i zdecydowana większość z nich chce pracować krócej - czy to przez skrócenie dnia albo tygodnia pracy czy przez dodatkowe dni wolne w roku.



Eksperci rynku pracy zauważają, że po długim home office zmieniły się priorytety benefitów pracowniczych

- Coś, co kiedyś wydawało się nierealne, teraz zaczyna stawać się naszą codziennością - zauważa Krzysztof Inglot z Personnel Service SA. - Choć nadal są to raczej pojedyncze przypadki.

Jeszcze w ubiegłym roku firma Amazon wprowadziła

czterodniowy tydzień pracy, ale wydłużyła godziny pracy do 10 dniennie.

Parę miesięcy temu czterodniowy tydzień pracy wprowadziła firma Nordic Consulting and Development Company ze Szczecina. Zdecydowała się

na to bez obniżania poziomu wynagrodzenia.

Na razie firma nie chce rozmawiać o doświadczeniach i wynikach tego eksperymentu.

- Chcemy poczekać do jesieni - mówi Zanita Gawrońska, specjalistka ds. marketingu NCDC S.A. - Chcemy mieć wystarczająco dużo czasu, aby zbaczyć konsekwencje.

Natomiast Onex Group już od jakiegoś czasu oferuje swoim pracownikom nielimitowane urlopy. Zatrudnieni sami decydują, ile dni wolnych w roku potrzebują.

- Tego typu propozycji i ofert na rynku pracy będzie coraz więcej, zwłaszcza w tych sektorach, w których o pracowników jest wyjątkowo trudno - komentuje Inglot.

Ale czego jeszcze oczekują pracowników od swoich pracodawców?

Nadal sporo, bo 15 proc. pracowników chce, aby home of-

fice był wprowadzony w ich firmie przez dwa, trzy dni w tygodniu.

Inne postulowane, ale znacznie rzadziej, tzw. benefity to szkolenia online (13 proc. wskazań), dofinansowanie do zdalnych form rozrywki, jak np. Netflix (11 proc. wskazań), doradztwo podatkowe z zakresu Polskiego Ładu (10 proc. wskazań).

Najmniej atrakcyjne dla pracowników jest wsparcie psychologiczne, którego oczekuje 9 proc. osób. Urlop menstruacyjny wskazało 5 proc. pracowników.

Z „Barometru” wynika też, że dla pracowników po dwóch latach funkcjonowania w pandemii priorytetem jest zdrowie. Co trzecia osoba (35 proc.) przyznaje, że z wszystkich dostępnych na rynku dodatków pracowniczych, najbardziej chciałaby otrzymać rozbudowany pakiet opieki medycznej. ©©

Mowi Poland S.A.

światowy lider
przetwórstwa łososia



MOWI®



Wpłynij na swoją karierę

**POSZUKUJEMY OPERATORÓW PRODUKCJI, MAGAZYNIERÓW
I OPERATORÓW TECHNICZNYCH ORAZ NA INNE DZIAŁY
PRODUKCYJNE I OKOŁOPRODUKCYJNE**

OFERUJEMY:

- Umowę o pracę (z możliwością szybkiego przejścia na czas nieokreślony)
- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Premię sezonową 1000 PLN netto
- Bonusy świąteczne
- Transport do i z pracy
- Wczasy pod gruszą
- Dofinansowanie wypoczynku dla dzieci (kolonie oraz półkolonie)
- Wycieczki dla pracowników
- Grupy sportowe
- Przychodnia medyczna na terenie firmy

STABILNA FIRMA Z GLOBALNĄ SKALĄ DZIAŁANIA:

- pracuje z nami już prawie 4000 osób
- działamy w 8 zakładach produkcyjnych w 2 lokalizacjach – Duninowo, Lębork
- w zakładzie w Duninowie produkujemy każdego dnia 500 000 posiłków dla klientów na 4 kontynentach



POZNAJ NAS LEPIEJ:

[Fb.com/MowiPracownicy](https://fb.com/MowiPracownicy)

DOŁĄCZ DO NAS: rekrutacja@mowi.com tel. 59 846 81 00



Wójt Gminy Słupsk

ogłasza przetargi na sprzedaż nieruchomości w dniu 24 SIERPNIA 2022 R.:

Godzina przetargu	Położenie i forma sprzedaży	Nr działki	Pow. działki ----- udział w częściach wspólnych	Cena wywoławcza w PLN/ sprzedaż zwolniona od podatku od towarów i usług	Wysokość wpłaty wadium/zaliczki w PLN	Opis/Przeznaczenie nieruchomości	Oznaczenie księgi wieczystej
9.00	GAC I przetarg ustny nieograniczony	7/4	0,0768 ha 1534/10000	70.000,00	7.000,00	Lokal mieszkalny nr 6 w bud. Nr 14 w m. Gać o pow. 49,21 m2.	SL1S/00064100/6

Godzina przetargu	Położenie nieruchomości i rodzaj przetargu	Nr działki	Pow. działki w ha	Cena wywoławcza działki netto w PLN	Wysokość wpłaty wadium netto w PLN	Przeznaczenie nieruchomości	Oznaczenie księgi wieczystej
10.00	WIKLINO II przetarg ustny nieograniczony	91/9	0,1151	69.000,00	6.900,00	Teren zabudowy mieszkaniowo - usługowej.	SL1S/00035566/8
		91/10	0,1150	69.000,00	6.900,00	Teren zabudowy mieszkaniowo - usługowej.	SL1S/00035566/8
		91/11	0,1150	69.000,00	6.900,00	Teren zabudowy mieszkaniowo - usługowej.	SL1S/00035566/8
		91/12	0,1551	69.000,00	6.900,00	Teren zabudowy mieszkaniowo - usługowej.	SL1S/00035566/8
11.00	BRUSKOWO MAŁE I przetarg ustny nieograniczony	46	0,5884	80.000,00	8.000,00	Zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Słupsk, teren działki położony jest: w strefie niezurbanizowanej N, w kompleksie gleb o najwyższej przydatności dla rolnictwa (kl. II, III, IV) i gleb organicznych (częściowo), na terenie zespołu przyrodniczo – krajobrazowego „Kraina w Kratę w Dolinie rzeki Moszczeniczki”, w strefie ochronnej podejść i urządzeń ubezpieczania lotów oraz ograniczeń wysokości zabudowy.	SL1S/00036454/7
12.00	KRĘPA I przetarg ustny nieograniczony	23/11	0,0987	69.000,00	6.900,00	Teren zabudowy mieszkaniowo – jednorodzinnej.	SL1S/00123458/2
12.00	KRĘPA I przetarg ustny nieograniczony	23/12	0,0988	69.000,00	6.900,00	Teren zabudowy mieszkaniowo – jednorodzinnej.	SL1S/00123458/2
13.00	GAC I przetarg ustny nieograniczony	12/6	0,1100	38.500,00	3.850,00	Teren zabudowy mieszkaniowo – jednorodzinnej.	SL1S/00035568/2
13.00	GAC I przetarg ustny nieograniczony	12/5	0,0962	33.700,00	3.370,00	Teren zabudowy mieszkaniowo – jednorodzinnej.	SL1S/00035568/2
13.00	GAC I przetarg ustny nieograniczony	12/7	0,1100	38.500,00	3.850,00	Teren zabudowy mieszkaniowo – jednorodzinnej.	SL1S/00035568/2
13.00	GAC I przetarg ustny nieograniczony	12/8	0,1224	42.900,00	4.290,00	Teren zabudowy mieszkaniowo – jednorodzinnej.	SL1S/00035568/2

Wójt Gminy Słupsk

ogłasza przetargi na sprzedaż nieruchomości w dniu 07 WRZEŚNIA 2022 R.:

Godzina przetargu	Położenie nieruchomości i rodzaj przetargu	Nr działki	Pow. działki w ha	Cena wywoławcza działki netto w PLN	Wysokość wpłaty wadium netto w PLN	Przeznaczenie nieruchomości	Oznaczenie księgi wieczystej
9.00	KRĘPA I przetarg ustny nieograniczony	167/290	0,0971	68.000,00	6.800,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.	SL1S/00114726/6
		167/291	0,0971	68.000,00	6.800,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.	SL1S/00114726/6
		167/292	0,0971	68.000,00	6.800,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.	SL1S/00114726/6
		167/293	0,0971	68.000,00	6.800,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.	SL1S/00114726/6
10.00	KRĘPA I przetarg ustny nieograniczony	167/294	0,0971	68.000,00	6.800,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.	SL1S/00114726/6
		167/295	0,0971	68.000,00	6.800,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.	SL1S/00114726/6
		167/296	0,0971	68.000,00	6.800,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.	SL1S/00114726/6
		167/297	0,1103	77.300,00	7.730,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.	SL1S/00114726/6
12.00	KRĘPA I przetarg ustny nieograniczony	167/303	0,0906	63.500,00	6.350,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Teren usług.	SL1S/00114726/6
		167/304	0,1000	70.000,00	7.000,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Teren usług.	SL1S/00114726/6
		167/305	0,1212	84.900,00	8.490,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Teren usług.	SL1S/00114726/6
		167/306	0,1463	102.500,00	10.250,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Teren usług.	SL1S/00114726/6
		167/307	0,1318	92.300,00	9.230,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Teren usług.	SL1S/00114726/6
13.00	KRĘPA I przetarg ustny nieograniczony	167/308	0,1083	75.900,00	7.590,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Teren usług.	SL1S/00114726/6
		167/309	0,1083	75.900,00	7.590,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Teren usług.	SL1S/00114726/6
		167/310	0,0850	59.500,00	5.950,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Teren usług.	SL1S/00114726/6
		167/312	0,1287	90.100,00	9.010,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.	SL1S/00114726/6

Wójt Gminy Słupsk
ogłasza przetargi na sprzedaż nieruchomości w dniu 08 WRZEŚNIA 2022 R.:

Godzina przetargu	Położenie nieruchomości i rodzaj przetargu	Nr działki	Pow. działki w ha	Cena wywoławcza działki netto w PLN	Wysokość wpłaty wadium netto w PLN	Przeznaczenie nieruchomości	Oznaczenie księgi wieczystej
9.00	KREPA I przetarg ustny nieograniczony	167/313	0,0901	63.100,00	6.310,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.	SL1S/00114726/6
		167/314	0,0899	63.000,00	6.300,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.	SL1S/00114726/6
		167/315	0,0896	62.800,00	6.280,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.	SL1S/00114726/6
		167/316	0,0955	66.900,00	6.690,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.	SL1S/00114726/6
10.00	KREPAI przetarg ustny nieograniczony	167/317	0,0981	68.700,00	6.870,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.	SL1S/00114726/6
		167/318	0,0962	67.400,00	6.740,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.	SL1S/00114726/6
		167/319	0,0900	63.000,00	6.300,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.	SL1S/00114726/6
		167/320	0,0900	63.000,00	6.300,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.	SL1S/00114726/6
12.00	KREPA I przetarg ustny nieograniczony	167/321	0,0900	63.000,00	6.300,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.	SL1S/00114726/6
		167/322	0,0850	59.500,00	5.950,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.	SL1S/00114726/6
		167/323	0,1279	89.600,00	8.960,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Teren usług.	SL1S/00114726/6
		167/324	0,1097	76.800,00	7.680,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Teren usług.	SL1S/00114726/6
13.00	KREPA I przetarg ustny nieograniczony	167/325	0,1070	74.900,00	7.490,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Teren usług.	SL1S/00114726/6
		167/326	0,0938	65.700,00	6.570,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Teren usług.	SL1S/00114726/6
		167/327	0,1002	70.200,00	7.020,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Teren usług.	SL1S/00114726/6
		167/328	0,1003	70.300,00	7.030,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Teren usług.	SL1S/00114726/6
		167/329	0,1413	99.000,00	9.900,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Teren usług.	SL1S/00114726/6

Ogłoszenia o sprzedaży zostały umieszczone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk, w sołectwach oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.slupsk.ug.gov.pl

Przetargi odbędą się w Urzędzie Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk (sala konferencyjna).
Postąpienie w przetargach ustnych: nie mniej niż 1% ceny wywoławczej.

Sprzedaż nieruchomości oznaczonej jako lokal mieszkalny nr 6 w bud. 14 w miejscowości Gać, nieruchomości oznaczonej jako działka nr 12/6 w miejscowości Gać oraz nieruchomości oznaczonej jako działka nr 46 w miejscowości Bruskowo Małe korzysta ze zwolnienia od podatku od towarów i usług, zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2021 r. poz. 685 z późn. zm.).

Do ceny nabycia pozostałych nieruchomości zostanie doliczone 23% podatku VAT naliczonego zgodnie z przepisami ustawy o podatku od towarów i usług, obowiązującymi na dzień zawarcia umowy. Ceny wywoławcze nie zawierają podatku VAT.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium z podaniem oznaczenia działki (miejscowość i numer działki).

Wpłata wadium na przetargi przeprowadzane w dniu 24 sierpnia 2022 roku obowiązuje do 17 sierpnia 2022 r., natomiast na przetargi przeprowadzone w dniu 7 i 8 września obowiązuje do 31 sierpnia 2022 r.

Wadium należy wpłacać w pieniądzu (odpowiednio do nieruchomości, do dnia 17 lub 31 sierpnia 2022 roku) na konto Gminy Słupsk BNP Paribas Bank Polska S.A. nr 52 1600 0003 1852 7858 2000 0001 lub w kasie tut. Urzędu.

Wadium musi znaleźć się na koncie Gminy we wskazanym terminie pod rygorem niedopuszczenia do przetargu. Wadium wpłacone przez osobę, która przetarg wygra zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, zaś pozostałym uczestnikom przetargu zostaną zwrócone niezwłocznie, nie później niż w terminie 3 dni po jego zakończeniu, jednak po pisemnej dyspozycji wpłacającego. Wadium przepada na rzecz Gminy, jeżeli uczestnik przetargu, przetarg wygrał, ale uchylił się od zawarcia umowy kupna. Wpłacenie wadium jest równoznaczne z zapoznaniem się z warunkami zabudowy lub z ustaleniami planu miejscowego jak również z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2014 roku, poz. 1490 z późn. zm.).

Uczestnik przetargu winien mieć przy sobie swój dowód tożsamości oraz posiadać dowód wpłaty wadium, który równoznaczny jest z zapoznaniem się przez wpłacającego z warunkami i przedmiotem przetargu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń. W przypadku osób fizycznych (w tym prowadzących działalność gospodarczą) pozostających w związku małżeńskim, a nie posiadających rozdzielności majątkowej, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich z pełnomocnictwem drugiego małżonka w formie aktu notarialnego, zawierającym zgodę na odpłatne

nabycie nieruchomości. Osoba nie posiadająca obywatelstwa polskiego powinna mieć zgodę Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na zakup nieruchomości.

W przypadku nabycia na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej; dla osób fizycznych - aktualny wypis z ewidencji działalności gospodarczej; w przypadku osoby prawnej – posiadać aktualny wypis z krajowego rejestru sądowego oraz zgodę organów statutowych na nabycie przedmiotowej nieruchomości. Dane osobowe zawarte w protokole z przetargu/rokowań posłużą do wskazania granic nabywanej działki oraz przeniesienia własności aktem notarialnym.

Wójt Gminy Słupsk informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U z 2021 r. poz. 1899 ze zm.) na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, wywieszono na okres 21 dni:

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy/najmu:

- 1) Jezierzycze cz. dz. Nr 10/158, cz. dz. Nr 10/18.

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

1. Lokal mieszkalny nr 1 o pow. użytkowej 36,55 m², położony na parterze w budynku mieszkalnym wielorodzinnym nr 1 przy ulicy Brzozowej w miejscowości Gałęzinowo, gm. Słupsk, wraz z udziałem równym 192/1000 w częściach wspólnych budynku oraz takim samym udziałem w prawie własności nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę nr 91/1 o pow. 0,1014 ha, na której znajduje się budynek,
2. Wiklino dz. od nr 158/46 do nr 158/75 oraz nr 158/124,
3. Włynkówko dz. nr 197/4 – sprzedaż na rzecz użytkownika wieczystego.

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie:

1. Część nieruchomości o pow. 0,0366 ha oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako dz. nr 34/2 o pow. 0,3500 ha położona w miejscowości Krępa Słupska, obręb Krępa, gm. Słupsk. Dla dz. nr 34/2 prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Słupsku VII Wydział Ksiąg Wieczystych księga wieczysta nr SL1S/00035165/7.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Słupsk, ul. Sportowa nr 34, budynek B; w sprawie sprzedaży pok. nr 12 i pod nr telefonu 8428460 wew. 53 (Justyna Zbijowska, Adam Bakinowski) natomiast w sprawie dzierżawy pok. Nr 18 i pod nr telefonu 842 84 60 wew. 80 (Karolina Karnicka) oraz na stronie internetowej www.gminaslupsk.pl „Przetargi”, „Ogłoszenia i zawiadomienia”, www.dzialki.gminaslupsk.pl.

Krzyżówka z hasłem

- 1) zdanie, opinia,
- 2) ogół zagadnień,
- 3) pszczele osiedle,
- 4) korek na ulicy,
- 5) list żelazny,
- 6) zupa z buraczków,
- 11) wróży z gwiazd,
- 12) pensja na odchodne,
- 13) skład broni, cekhausz,
- 15) zmartwienie, kram,
- 17) góra granica wydatków,
- 18) czastka elementarna.

W przypadkowej kolejności:

- kwota za usługę
- w parze z pasywnymi
- sukulenty z Meksyku
- angielskie przyjęcie
- serial z Tadeuszem Norkiem
- uszkodzenie maszyny
- sprawa do załatwienia
- owalna figura
- płótno z chrustu
- ciżba, tłok
- stół ofiarny

	3	10	12	13	14
	5			8	
1	4	7	2	9	
	11			6	

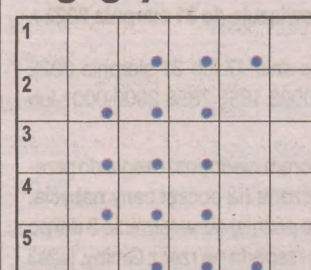
3) włoski nad okiem,
13) ostra krawędź.

A word search grid with a central orange box containing the text "WIRÓWKA PANORAMICZNA". The grid contains various words related to the film "Wierówka panoramiczna".

	kurza produ- centka	ryba gotowa do tarła	wyrwana z zeszytu	świeża wiadomo- ść		
	↓		↓			
	letni kapelus	WIRÓWKA PANORAMICZNA		trwoga, popłoch		
	↓			↓		
	↑	chluba, zaszczyt	afry- kański czar- ownik	broń szer- mierza		
	zgrana ferajna	←		↓		

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł amerykańskiego westernu.

Logogryf



- 1) swobodna rozmowa,
- 2) wytworna portera,
- 3) uciążliwa opieka lub ciągła kontrola,
- 4) przewodnik greckich muz,
- 5) egzotyczna muchówka.

Szyfrogram

- 1) przyrzeczenia, zobowiązania do zrobienia czegoś: **22 – 23 – 2 – 21 – 4 – 19 – 6 – 17 – 24,**
- 2) bezsilność, słabość: **26 – 20 – 7 – 8 – 18 – 25,**
- 3) raz po styczniu: **12 – 13 – 10 – 27,**
- 4) Maria, polska pisarka, autorka „Góry Czterech Wiatrów”: **3 – 15 – 5 – 1,**
- 5) negatywne cechy charakteru: **14 – 9 – 16 – 11.**



Rozwiązania

Witówka panoramiczna: „Ostatnia walka Apacza”, krzyżówka
z hasłem: Złoty nie jest siłą; Jolka: relikw; szyfr: Robert Janow-
ski; logogrif: „Wędrowiec Polski”; krzyżówka A-Z: waltonia;
szyfrogram: Nikt nie ma tylu wad, co nieobecny.

A 10x10 grid with various symbols and shapes. The symbols include a blue dot, an orange 'Z', a grey square, a black zigzag line, and a blue dot. The grid is partially filled with these symbols, with some cells being empty.

N) efekt braku zajęcia (4).
O) znaczek przynależności organizacyjnej (7).
P) polska fabryka żarówek (5).
R) zwój papieru (5).
S) model stajenki betlejemskiej (6).

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

- | | | | | | | |
|-----------------|------------------|-------------|-------------------|-----------------|------------------|---------------|
| ■ NIERUCHOMOŚCI | ■ FINANSE/BIZNES | ■ ZDROWIE | ■ BANK KWATER | ■ MATRYMONIALNE | ■ ŻYCZENIA | ■ ROLNICZE |
| ■ HANDLOWE | ■ NAUKA | ■ USŁUGI | ■ ZWIERZĘTA | ■ RÓŻNE | ■ /PODZIĘKOWANIA | ■ TOWARZYSKIE |
| ■ MOTORYZACJA | ■ PRACA | ■ TURYSTYKA | ■ ROŚLINY, OGRODY | ■ KOMUNIKATY | ■ GASTRONOMIA | |

Nieruchomości

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

MIESZKANIE, 2 pokoje
46m, III p, tel 662 108 108

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

MAGAZYN do 150 m² - Kretomino k/
Koszaliny, 606614218.

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKI budowlane sprzedam,
Szczecinek - Spore, tel. 889-873-274

GARAŻE

0010549293

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**

94-318-80-02 91-311-11-94
58-588-36-02 95-737-63-39
59-727-30-74 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

POŚREDNICTWO

0010382225

OMEGA
WYCENY
OBRÓT

ŚLUPSK, UL. STARZYŃSKIEGO 11
tel. 59 841 44 20;
601 654 572;
www.nieruchomosci.slupsk.pl
omega@nieruchomosci.slupsk.pl

Handlowe

FILMY, MUZYKA

KUPIĘ PŁYTY WINYLOWE 609 155 327

INNE

OPAL i kominkowe, 792669632

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy,
płacimy nawet za wraki, oferujemy
najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

USŁUGI

AUTOKONSERWACJA 883080883.

Praca

ZATRUDNIĘ

CHAŁUPNICTWO bez opłat
wstępnych tel. 94/7170900.

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz,
elektryk, spawacz: 601-218-955.

WORK CENTRE (KRAZ 7098)
- Praca w Holandii (od zaraz)!
Tel. 77/441-06-54, 533-155-868,
739-230-594, 533-966-678,
533-111-037, 519-138-005
www.workcentre.com.pl

ZAOPIEKU się Seniorom w Polsce!
Gwarantujemy bezpieczną i legalną
pracę od zaraz, z zamieszkaniem
i wyżywieniem u Podopiecznego!
Kontrakty dopasowane do
doświadczenia Opiekuna/nki! Zgłoś
się do nas już dziś! Promedica24 Tel.
SZCZECIN - 517176102, 514781657,
KOSZALIN - 501357022, ŚLUPSK -
509892644

0010551335

SENTIUM
Opieka i wsparcie

Wyjeżdż do pracy
w okresie wakacji
i odbierz premię

300€

Definiator: opłata bezum.

Wałbrzych, Rynek 13
+48 518 733 727, +48 690 430 346

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe
502302147

CYKLINOWANIE bezpyłowe
504308000

MALOWANIE dachów 788-016-988

MYCIE, malowanie, tynk-puc,
elewacje i inne prace, tel. 792-669-632

REMONTY od A do Z tel.660-683-933

STANY surowe z wykończeniem lub
bez, tel. 792-669-632

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

MONTAŻOWE

BUDOWA domów pod klucz, tel.
792-669-632

OGRODNICZE

PODNOŚNIK, ścinka, przycinka drzew
żywoptów, ogrody, tel. 792-669-632

PORZĄDKOWE

ODŚWIEŻANIE, mycie, malowanie
elewacji, dachu, kostki, 792669632

SPRZĄTANIE strychów, garaży,
piwnic, wywóz starych mebli oraz
gruzu w bigbagach, 607-703-135.

INNE

ŚCINKA drzew, czyszczenie
zarośniętych działek, tel. 792669632

Turystyka

KRAJ - GÓRY

PROMOCJA od 90 zł/os. w tym 2
posiłki. TYLICZ k/Krynicy G., pok.
z łaz.+TV, bilard, parking 18/471-13-86

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

SPRZEDAM kryształ, 505-154-193

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę
i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny
rolne. Tel. 535135507.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI młode, odchowane oraz kury
roczne sprzedam tel. 785-188-999

KURKI odchowane 784 461 566

Towarzyskie

PAULA K-lin tel. 785045329

ŚŁODKA Asia, 571384625.

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z GINEKOLOG, 790-246-404

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek.
Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

REKLAMA

0010564672

Zarządca Wspólnoty Mieszkaniowej
przy ul. Spacerowej 2 w Kołobrzegu
poszukuje firmy do wykonania

REMONTU TARASÓW

Szczegóły pod nr tel. 664 912 558.

REKLAMA

0010562277



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH

Zgodnie z § 6 ust. 1 i 5a rozporządzenia Rady Ministrów
z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania
przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213)

BURMISTRZ BORNEGO SULINOWA

ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości stanowiących
własność Gminy Borne Sulinowo, które odbędą się w siedzibie Urzędu Miejskiego
w Borne Sulinowie przy Alei Niepodległości 6 w sali narad. Ogłoszenia zawierające
szczegółowe informacje dotyczące przetargów wywieszone są na tablicy ogłoszeń
w siedzibie Urzędu Miejskiego w Borne Sulinowie przy Al. Niepodległości 6 (parter)
oraz na stronach internetowych www.bornesulinowo.pl i www.bip.bornesulinowo.pl.
Szczegółowe informacje na temat przetargów dostępne są również w Referacie
Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Borne Sulinowie,
Al. Niepodległości 6, pok. nr 9 lub 10 oraz pod nr tel. 94 37 34 151 lub 120.

PIERWSZY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

Dnia 25 sierpnia 2022 r. o godz. 10:00

Nieruchomość gruntowa, niezabudowana oznaczona w ewidencji gruntów i budynków
działką nr 7/382 o pow. 0,3450 ha, położona w miejscowości Borne Sulinowo, obręb
Borne 05, gmina Borne Sulinowo. Dla nieruchomości urządzona jest księga wieczysta
nr KO11/00018905/5.

- Cena wywoławcza wynosi: 151.300,00 zł, w tym obowiązujący podatek VAT.
- Wadium wynosi: 30.260,00 zł.

TRZECI PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

Dnia 25 sierpnia 2022 r. o godz. 11:00

Nieruchomość gruntowa, niezabudowana oznaczona w ewidencji gruntów i budynków działką
nr 132/2 o pow. 0,5200 ha, położona w miejscowości Silnowo, obręb Silnowo, gmina
Borne Sulinowo. Dla nieruchomości urządzona jest księga wieczysta nr KO11/00016307/9.

- Cena wywoławcza wynosi: 137.000,00 zł, w tym obowiązujący podatek VAT.
- Wadium wynosi: 27.400,00 zł.

Dnia 25 sierpnia 2022 r. o godz. 12:00

Nieruchomość gruntowa, niezabudowana oznaczona w ewidencji gruntów i budynków działką
nr 576/16 o pow. 0,1048 ha, położona w miejscowości Łubowo, obręb Łubowo, gmina
Borne Sulinowo. Dla nieruchomości urządzona jest księga wieczysta nr KO11/00016372/5.

- Cena wywoławcza wynosi: 36.900,00 zł, w tym obowiązujący podatek VAT.
- Wadium wynosi: 7.380,00 zł.

Dnia 25 sierpnia 2022 r. o godz. 13:00

Nieruchomości gruntowe, niezabudowane oznaczone w ewidencji gruntów i budynków
działką nr 89/112 o pow. 0,0020 ha wraz z udziałem 1/106 w działce nr 89/144 o pow.
całkowitej 0,5930 ha, położona w miejscowości Borne Sulinowo, obręb Borne 06. Dla
nieruchomości urządzona jest księga wieczysta dla działki nr 89/107 - nr KO11/00018904/8,
dla działki nr 89/144 nr KO11/00027858/6.

- Cena wywoławcza wynosi: 6.800,00 zł, w tym obowiązujący podatek VAT.
- Wadium wynosi: 1.360,00 zł.

PIĄTY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

Dnia 1 września 2022 r. o godz. 12:00

Nieruchomość gruntowa, zabudowana budynkiem byłej szkoły, oznaczona w ewidencji gruntów
i budynków działką nr 131/3 o pow. 1,2923 ha, położona w miejscowości Silnowo,
obwód Silnowo, gmina Borne Sulinowo. Dla nieruchomości urządzona jest księga wieczysta
nr KO11/00056468/7.

- Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 660.000,00 zł, kwota zwolniona z podatku VAT.
- Wadium wynosi: 132.000,00 zł.

REKLAMA

0010562296



BURMISTRZ BORNEGO SULINOWA

na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U.
z 2021 r. poz. 1899) informuję, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Borne
Sulinowie przy al. Niepodległości 6 zostały wywieszone na okres 21 dni **wycazy nieruchomości**
stanowiących własność gminy Borne Sulinowo przeznaczonych:

■ do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego:

• Nieruchomość gruntowa, niezabudowana, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków
działką nr 130/14 o pow. 0,0598 ha, położona w miejscowości Nobliny, obręb Nob-
liny. Dla nieruchomości została urządzona księga wieczysta Nr KO11/00016358/1. Cena
wywoławcza nieruchomości: 28.500,00 zł, w tym obowiązujący podatek VAT. Wadium:
5.700,00 zł.

• Nieruchomości gruntowe, niezabudowane położone w miejscowości Borne Sulinowo, obręb
Borne 05 oznaczone w ewidencji gruntów i budynków działką nr 7/189 o powierzchni
0,0020 ha i działką nr 7/190 o powierzchni 0,0019 ha wraz z udziałem 2/108 części
w działce nr 7/243 o powierzchni całkowitej 0,4028 ha. Dla nieruchomości nr 7/189
i nr 7/190 została sporządzona księga wieczysta Nr KO11/00018905/5, dla dz. nr 7/243
- została sporządzona księga wieczysta Nr KO11/00030957/4. Cena wywoławcza nierucho-
mości: 12.400,00 zł, w tym obowiązujący podatek VAT. Wadium: 2.480,00 zł.

• Nieruchomości gruntowe, niezabudowane położone w miejscowości Borne Sulinowo, obręb
Borne 05 oznaczone w ewidencji gruntów i budynków działką nr 7/207 o po-
wierzchni 0,0020 ha wraz z udziałem 1/108 części w działce nr 7/243 o powierzh-
ni całkowitej 0,4028 ha. Dla nieruchomości nr 7/207 została sporządzona księga wie-
czysta Nr KO11/00018905/5, dla dz. nr 7/243 - została sporządzona księga wieczysta
Nr KO11/00030957/4. Cena wywoławcza nieruchomości: 6.700,00 zł, w tym obowiązujący
podatek VAT. Wadium: 1.340,00 zł.

■ do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy:

• Nieruchomość lokalowa nr 4 o powierzchni użytkowej 55,20 m² wraz z przynależnym po-
mieszczeniem położonym w piwnicy budynku o pow. użytkowej 1,40 m², położona w miej-
scowości Borne Sulinowo, obręb Borne 06 przy ulicy Mikołaja Reja 15A wraz z udzia-
łem 36/1000 w działce oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków działką Nr 37/88
o pow. całkowitej 0,3959 ha. Dla nieruchomości została urządzona księga wieczysta
Nr KO11/00030236/4. Lokal mieszkalny posiada urządzoną KW Nr KO11/00041576/9. Cena
sprzedaży nieruchomości: 106.600,00 zł, kwota zwolniona z podatku VAT.

■ przeznaczone do zamiany:

• Dokonać zamiany nieruchomości gruntowych, niezabudowanych oznaczonych w ewidencji
gruntów i budynków działkami: nr 1/198 o pow. 0,0020 ha, nr 1/199 o pow. 0,0019 ha udział
2/108 w działce nr 7/243 o pow. całkowitej 0,4028 ha, położone w miejscowości Borne
Sulinowo, obręb Borne 05. Dla nieruchomości została urządzona księga wieczysta Nr dla
dz. 7/198 i nr 7/199 - KO11/00018905/5, dla działki nr 7/243 - KO11/00030957/4. Cena
nieruchomości: 11.045,40 zł w tym obowiązujący podatek VAT, na nieruchomości położone
w miejscowości Borne Sulinowo, obręb Borne 05 stanowiącą własność osoby fizycznej,
oznaczone w ewidencji gruntów i budynków działkami: nr 1/151 o pow. 0,0019 ha i nr 1/152
o pow. 0,0020 ha udział 2/108 w dz. nr 7/243 o pow. całkowitej 0,4028 ha. Dla nierucho-
mości nr 7/151 i nr 7/152 została urządzona księga wieczysta Nr KO11/00060648/4, dla dz.
nr 7/243 - została sporządzona księga wieczysta Nr KO11/00030957/4.

Już oficjalnie rozpoczynam moją kampanię na urząd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2040 roku

Raper Mata na Instagramie



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 109

Joanna Krupa

popęłniła faux pas

Popularna modelka Joanna Krupa zamieściła niedawno na swym Instagramie zdjęcie z pociągu, na którym reklamuje obuwie sportowe. Niestety: fanom nie spodobała się fotografia, ponieważ widać na nim, jak celebrytka trzyma nogi na fotelu. „Ale że tak z butami na siedzenie?” – zareagowali zirytowani internauci.



W drodze. Film o Anthony Bourdainie

Canal+ Premium, 15:40

Dokument o życiu słynnego szefa kuchni Anthony'ego Bourdaina – o jego karierze, podróżach, poszukiwaniach nowych wyzwań i o zmaganiach z depresją.

Pułapki konsumenckie

TVP Dokument, 15:50

W tej serii autorzy dążą do wyjaśnienia różnych kwestii, zadając pytania typu: czym jest dla nas rosnące spożycie cukru? Jakie skutki ma dla nas uporczywe dbanie o higienę lub nadmiar używanych tabletek? Czy skutki uboczne są niedoceniane?

Zaginiona cywilizacja Amazonii

Planete+ HD, 19:00

Autorzy serii przedstawiają sensacyjne wyniki badań archeologicznych, prowadzonych na terenie amazońskiej dżungli.

Bokser

TVN 7, 20:00

Film inspirowany życiem i karierą sportową Przemysław Salety. Historia człowieka, którego życie, do tej pory podporządkowane karierze, zmienia się pod wpływem choroby córki.

Najlepszy

Polsat, 22:50

Historia inspirowana życiem Jerzego Górskiego, który ukończył bieg śmiertelności oraz ustanowił rekord świata w triathlonowych mistrzostwach świata, zdobywając tytuł mistrza na dystansie Double Ironman.

Ewa Farna: Jestem dokładnie tam, gdzie mam być

Od kilku tygodni piosenkarka była mniej aktywna w mediach społecznościowych. Teraz opublikowała zdjęcie, na którym widać, jak nieumalowana tuli trzymiesięczną córeczkę na tle gór. „Jestem tutaj w »souszalach« może teraz trochę mniej obecna, ale jestem dokładnie tam, gdzie mam być” – podpisała je.

Viki Gabor prawie dostała życzenia od Ariany Grande

Tydzień temu piosenkarka obchodziła piętnaste urodziny. Z tej okazji wielbiciel zrzeczeni w fanklubie złożyli jej wyjątkowo gorące życzenia. Jedną z fanek poszła jeszcze dalej: zdobyła dla swej idolki nagranie życzeń od Ariany Grande. „Kocham was! Umarłam!” – emocjonowała się Viki. Niestety, internauci szybko odkryli, że zapis został sfałszowany. „Te życzenia są ściągnięte z YouTube'a i wycięte niektóre fragmenty” – zawyrokował Pomponik. „Przepraszamy za tę pomyłkę” – uderzył się w piersi fanklub Viki. (GZL)



Poziomo:

- 3) ogłoszeniowy lub energetyczny,
- 6) przenośny odtwarzacz mp3,
- 11) narzędzie do korowania,
- 12) naczynie na świeże owoce,
- 13) jednostka natężenia prądu,
- 14) skutek przegrzania organizmu,
- 15) imię twórcy „Tańca z szablami”,
- 16) średniowieczna pieśń kościelna,
- 17) obowiązkowe świadczenie w naturze,
- 18) niskowęgłowa stal stopowa,
- 19) potocznie o urodziwym młodzieńcu,
- 20) myśl przewodnia, koncepcja,
- 21) krzew lub pnącze podzwrotnikowe,
- 24) lekki odkryty powóz konny,
- 25) drapieżnik o cennym futrze,
- 30) okoliczności towarzyszące jakiemś wydarzeniu,
- 31) roślina wodna, wodorost,
- 32) aby się nie przebrała,
- 33) pracownica szpitala,
- 36) zwinne zwierzę z sawanny,
- 40) film Andrzeja Wajdy,
- 41) sielankowy utwór poetycki,
- 42) cement + kruszywo + woda,
- 43) pospolity ptak wszystkożerny,
- 44) zabezpieczenie się sportowca przed upadkiem.

Pionowo:

- 1) przestrzeń pozaziemska,
- 2) spec od budowy organizmu,
- 3) nie ma go bez przyczyny,
- 4) zdarza się po nieudanym skoku,



- 5) krótkie alegoryczne opowiadanie, przypowieść,
- 6) znawca kultury Persji,
- 7) przegląd wojsk z defiladą,
- 8) bliźniaczy brat Kosmy („Potop”),
- 9) zastępuje koldrę na biwaku,
- 10) stęp w Ameryce Północnej,
- 22) pustynna iluzja, fatamorgana,
- 23) zawiadomienie o przesyłce pocztowej,

- 26) wiosną pracuje na polu,
- 27) pospolity chwast zbożowy,
- 28) po grecku w jądłospisie,
- 29) wielkowiejska trująca mgła,
- 33) miejsce zamieszkania,
- 34) pozwala na obserwację z dużej odległości,
- 35) część „Chłopów” Reymonta,
- 37) dawna sypialnia w dworku,
- 38) dba o środowisko naturalne,
- 39) owoc z pióropuszem.

ROZWIĄZANIE NR 108

F	L	S	A	N	T	A	C	L	A	S	P	N
A	L	I	B	I	T	L	W	I	R	E	N	A
J	P	E	B	E	N	I	S	T	A	A	P	P
A	R	I	E	L	R	U	T	O	R	P	E	D
N	E	C	O	S	E	M	K	A	K	G	L	
S	Z	C	E	R	B	A	O	R	G	A	N	I
W	E	U	B	I	E	S	R	A	I			
P	I	A	N	I	S	T	A	Z	L	O	D	Z
S	I	G	N	E	T							
Z	A	P										
K	O	R	N	I	K							
O	N	Z										
D	L	U	T	O								
A	S	D	E	S	Z	C	Z	O	W	K	A	O

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Niewiele dzisiaj będzie wokół Ciebie się działo. Czasami powieje wręcz nuda. Sezon ogórkowy...

Ryby (19.02 - 20.03)

Energii i wiary we własne możliwości będzie Ci można tylko pozazdrościć. Wiele dzięki temu osiągniesz, a ludzie popatrzą na Ciebie z uznaniem.

Baran (21.03 - 19.04)

Podjdziesz się dzisiaj zadań, o których inni boją się nawet myśleć. Wszystkiemu znakomicie podołasz i zyskasz uznanie, a nawet podziw innych.

Byk (20.04 - 20.05)

Trudno Ci będzie dzisiaj dojść do porozumienia z niektórymi osobami. Będzie w tym trochę Twojej winy. Przemysł dobrze swoje postępowanie...

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Dzięki sprawnej organizacji zadań uda Ci się po południu wygospodarować czas na to, co lubisz robić najbardziej.

Rak (22.06 - 22.07)

Odezwie się dzisiaj do Ciebie osoba, z którą kontakt urwał Ci się dawno temu. Wejdziecie w znacznie bliższe relacje niż w przeszłości.

Lew (23.07 - 22.08)

Nie za bardzo możesz dzisiaj liczyć na pomoc innych osób. Trzeba zakasać rękawy i w pojedynkę podejmować wyzwania.

Panna (23.08 - 22.09)

Skup się dzisiaj na potrzebach swoich bliskich. Masz pod tym względem trochę do nadrobienia.

Waga (23.09 - 22.10)

Nie forsuj na siłę swoich pomysłów i nie narzucaj innym swojego zdania. Lepiej stosować perswazję – zdecydowanie korzystniej na tym wyjdiesz.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Horoskop na dziś wróży, że powodzenie podejmowanych przez Ciebie działań będzie dzisiaj w dużej mierze zależało od innych osób.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Przyjdzie Ci dzisiaj do głowy pomysł na oszczędności w domowym budżecie.

W jego realizację zaangażuj również najbliższych.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Nie bierz dzisiaj na swoje barki dodatkowych obowiązków – nadmiar zadań może przynieść opłakane skutki.